Cena numeru tylko 10 groszy

Nr. 362 — Środa 25 listopada 1936 r. — Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3.—
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.—, na prowincji miesięcznie zł. 3.—, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Dalsze walki o Madryt

Wzmocnienie pozycyj wojsk ludowych

Na kilku odcinkach frontu pod Madrytem panowało wczoraj duże ożywienie. Odbywał się przede wszystkiem pojedynek pomiędzy artylerią powstańczą a rządową. Jak donosi korespondent agencji Havasa, artyleria rządowa zmusiła kilka baterii nieprzyjaciela do milczenia.

Pozycje zajęte przez wojska rządowe w sąsiedztwie Casa del Campo zostały wzmocnione. Wojska rządowe przeszły linię kolejową zbliżając się do Casa Kuamada.

Bombardowanie Madrytu trwa

Agencja Havasa donosi: Wczoraj rano o godz. 6 przeleciał nad Madrytem samolot powstańczy, zrzucając około 8 bomb. Jedna z nich upadła na podwórze ministerium wojny, gdzie zniszczyła dwa stojące tam samochody, druga na ulicy Barguileo, trzecia zaś bomba upadła na placu Bilbao, gdzie zabiła chłopca. Pozostałe bomby eksploadowały w północnej dzielnicy miasta, nie wyrządzając poważniejszych szkód. Naogół liczba ofiar ostatniego bombardowania nie jest tak wysoka, jak w końcu ubiegłego tygodnia, kiedy samoloty powstańcze urządziły masowy nalot na stolicę.

Płk. Yague ustąpił?

Agencja Havasa donosi, W Casa del Campo wojska rządowe na zajętych obszarach spotkały dziennikarza urugwajskiego wraz z dwoma fotografami oraz redaktora dziennika saragoskiego Heraldo de Aragon, którzy zabłądzili w czasie zwiedzania pozycyj powstańczych. Dziennikarze ci opowiadają, iż płk. Yague, dowodzący częścią wojsk atakujących Madryt, został przed trzema dniami zastąpiony przez innego dowódcę.

Płk. Castejon odniósł w czasie ostatnich walk rany.

Ruchomy urząd propagandy

Urząd prasy i propagandy przy komitecie obrony stolicy otrzymał do dyspozycji samochód opancerzony, wewnątrz którego znajduje się silna stacja nadawcza radiowa oraz potężne głośniki. Samochód ten, jak donosi Havas, będzie używany na froncie w celu rozpowszechniania w pobliżu linij nieprzyjacielskich komunikatów Rządu madryckiego i informacyj propagandowych.

Zamarłe porty Ameryki

Strajk portowy rozszerzył się znacznie

Strajk marynarzy w Ameryce rozszerzył się przez przystąpienie do niego 4 tysięcy oficerów marynarki handlowej, z których 2 tysiące ma swą stałą siedzibę w porcie nowojorskim. Prócz tego, zawiadomiły związki zawodowe kapitanów okrętowych, inżynierów, pilotów portowych i stewardów, że członkowie ich przystąpią we wszystkich portach Stanów Zjednoczonych do strajku. Dziś upływa 26-ty dzień strajku i nie ma najmniejszych widoków na jego zakończenie.

Beznadziejny apel

Sekretarz generalny Ligi Narodów, Avenol, otrzymał list od Negusa z prośbą o powiadomienie wszystkich członków Ligi Narodów o ogłoszonym przez niego proteście przeciwko uznaniu przez Austrię i Węgry cesarstwa włoskiego w Abisynii.

Faszystowska „neutralność"

Cudzoziemskie łodzie podwodne zaatakowały rządowe krążowniki

Ministerium marynarki Hiszpanii oficjalnie komunikuje: Łodzie podwodne należące, jak należy przypuszczać do floty cudzoziemskiej, ponieważ powstańcy łodzi podwodnych nie posiadają, zaatakowały statki rządowe u wejscia do portu Kartageny. Jedna z torped trafiła krążownik „Cerwantes", powodując poważne uszkodzenia.

Inne torpedy przeszły obok torpedowca „Mandez Munez" nie trafiając go.

ANGLIA OFICJALNIE NIC NIE WIE.

W admiralicji brytyjskiej oświadczono dziennikarzom, iż dotychczas nie otrzymano żadnej wiadomości o starciu jakie miało miejsce u wejścia do portu Kartageny pomiędzy statkami rządowymi a cudzoziemskimi łodziami podwodnymi, działającymi na rzecz powstańców.

WŁOCHY OCZYWIŚCIE ZAPRZECZAJĄ.

Reuter donosi z Rzymu: Oficjalnie przeczą, jakoby łodzie podwodne, które zaatakowały krążownik „Cervantes", należały do floty włoskiej.

NEMCY RÓWNIEŻ ZAPRZECZAJĄ.

Przedstawiciel Rządu niemieckiego oświadczył korespondentowi Reutera, że obecnie nie ma żadnej łodzi podwodnej niemieckiej na Morzu Śródziemnym.

***

Ag. Reutera dowiaduje się, że ambasador hiszpański w czasie swej wizyty w Foreign Office potwierdził wiadomość o ataku łodzi podwodnych na port w Kartagenie.

W Gdańsku

Konflikt Greiser-Forster

Informacje o bliskim powrocie prezydenta senatu Greisera do Gdańska wywołały w W. Mieście duże zainteresowanie. Przywódcy partii hitlerowskiej zapewniają, że ponowne objęcie urzędowania przez Greisera wcale nie jest dotychczas zdecydowane.

Pomiędzy Greiserem a jego nadzorcą z ramienia kanclerza Rzeszy Forsterem istnieją podobno w dalszym ciągu głębokie różnice zdań. W tych warunkach objęcie przez Greisera urzędowania w charakterze prezydenta senatu uważane jest przez hitlerowców gdańskich za mało prawdopodobne. (Press).

Znowu „samoloty widma"

Z Harstadt donoszą o pojawieniu się w północnej Norwegii „samolotów widm". Liczni rybacy i wieśniacy zauważyli onegdaj w nocy poruszające się na niebie światło oraz usłyszeli warkot motoru. Prasa norweska donosi jednocześnie, że w pobliżu wybrzeża norweskiego zauważono jednostki sowieckiej marynarki wojennej. Jak wiadomo, koła wojskowe przypuszczają, że te tajemnicze samoloty są aparatami sowieckimi, odbywającymi raidy nocne dla niewyjaśnionych jeszcze celów.

Majorka stała się kolonią włoską

Agencja „Fabra" donosi, iż Majorka, należąca do grupy wysp Balearskich, w rzeczywistości stała się już kolonią włoską. Opanowanie Majorki przez wpływy włoskie, zdaniem „Fabry", jest etapem na drodze do przeobrażenia Morza Śródziemnego w jezioro włoskie.

Powstańcy mają na wyspie około 10 tys. żołnierzy armii regularnej. Zorganizowali oni milicję faszystowską, liczącą 20 tys. członków. Na czele jej stoją oficerowie włoscy, którymi dowodzi hr. Rossi. Wszystkei siły wojskowe na Majorce wyposażone są w najbardziej nowoczesną broń przez Włochy. W porcie Palmy znajduje się stale 14 hydroplanów 3-motorowych i 3 kontrtorpedowce włoskie.

Sytuacja ogólna na froncie

Ogłoszony wczoraj przez radio oficjalny komunikat rządowy głosi: Na odcinku Tage nie było żadnych działań wojennych. Atak powstańców na froncie aragońskim został odparty.

Na odcinku San Martin — Montalvan działalność artylerii z obu stron.

W rejonie Jadraque oddziały wojsk rządowych zajęły pozycje w Al Cusiere.

Na odcinku Samosierra powstańcy silnie ostrzeliwali pozycje rządowe, jednak bez rezultatu.

Na odcinku Buitrayo lekka wymiana strzałów.

Na froncie madryckim powstańcy wykazali wielką aktywność, bombardując silnie pozycje wojsk rządowych. Siły powstańcze usiłowały przypuścić ofensywę, popartą przez artylerię, jednak zostały odparte z wielkimi stratami. Wojska rządowe zdobyły dwa działa.

Na pozostałych frontach, jak głosi komunikat, sytuacja bez zmian.

Losy skarbów muzealnych Madrytu

Specjalny korespondent europejskiego wydania „New York Herald Tribune", który miał ostatnio sposobność odwiedzić muzea i galerie obrazów w Madrycie, donosi, że w gmachach tych wybite są na skutek ostatniego bombardowania, wszystkie szyby. Wszędzie pracują gorączkowo robotnicy, pakując dzieła sztuki w skrzynie, które są następnie wysyłane do Alcante i Walencji. Wszystkie obrazy są zdjęte ze ścian, a rzeźby z postumentów, na których stały. Korespondent, zwiedzając jeszcze we wrześniu kościół w Illescas, gdzie chciał zobaczyć słynny obraz El Greco „Św. Ildefons", dowiedział się, że obraz ten został wysłany, celem zabezpieczenia go, do Madrytu. Bezcenne płótna Velasqueza, Ribery i Tintoretta, zostały również przewiezione z Escurialu do Madrytu, gdzie złożono je w podziemiach banku Hiszpanii. Odwrót w Toledo był zbyt nagły, aby zdołano zabrać z sobą dzieła sztuki, sfery oficjalne zapewniają jednak, iż były one nietknięte w chwili opuszczenia miasta przez Rząd.

W Madrycie uległ całkowitemu niemal zniszczeniu, wskutek ataku lotniczego, b. pałac ks. Alby „Pallacio de Liria". W czasie pożaru, powstałego po eksplozji bomb, milicjanci usiłowali z narażeniem życia ratować nagromadzone w pałacu skarby sztuki, nie sposób jednak dotychczas stwierdzić, co zdołano uratować. Jak przypuszczają, większość dzieł Rembrandta, Tycjana i Goyi ocalała. Nie wiadomo także, co się stało z freskami Goyi z kaplicy San Anotonio de la Florida, znajdującej się koło dworca północnego, który był gwałtownie bombardowany w ciągu 2 tygodni. Jeżeli chodzi o malowidła na plafonie kaplicy, to niewątpliwie uległy one zniszczeniu.

Rzesza Niemiecka nie zrywa stosunków z Z.S.S.R.

Ag. Havasa donosi z Berlina, że kompetentne czynniki tamtejsze zaprzeczają stanowczo wiadomościom, jakoby Rzesza Niemiecka miała zerwać stosunki dyplomatyczne z ZSSR.

W niedzielę, 29 listopada, ukaże się nasz drugi z kolei numer propagandowy.

Ten numer musi osiągnąć 100.000 nakładu

Wszystkie organizacje i ośrodki naszego ruchu winny nadesłać do naszej Administracji (Warszawa, Warecka 7) zamówienia na ten numer najpóźniej do dn. 28 listopada rano.

Oficjalny komunikat sowiecki

o wyrokach śmierci w nowym procesie „trockistów“

Agencja Tass donosi: Wyrok w sprawie grupy sabotażystów i kontrrewolucjonistów trockistowskich w kopalni Kemerowo orzeka, iż dane, uzyskane podczas wstępnego śledztwa, sam przebieg śledztwa i rozprawy ustaliły, co następuje: grupa dywersyjna i kontrrewolucyjna trockistów była związana w swej działalności przestępczej za pośrednictwem trockisty Noskowa z jednym z kierowników tajnej organizacji trockistowskiej na terytorium Syberii zachodniej — Drobnisem, którego sprawa podlega specjalnej procedurze.

Za pośrednictwem zaś Peczechonowa grupa ta związana była z inżynierami niemieckimi, pracującymi w kopalni Kemerowo—Sticklingiem, oskarżonym w obecnej sprawie oraz Arimontem, który opuścił Rosję sowiecką w 1935 r. Grupa ta działała pod bezpośrednim kierownictwem specjalnych zaufanych agentów Trockiego, Murałowa i Drobnisa, którzy otrzymywali instrukcje od Piatakowa „członka ośrodka trockistowskiego w Związku Sowieckim i najbliższego współpracownika Trockiego“.

Scharakteryzowawszy działalność „sabotażową i przestępczą“ tej grupy w kopalniach, wyrok zaznacza, iż „inżynier niemiecki Stickling na podstawie instrukcyj organów szpiegowskich jednego z państw obcych nawiązał w roku 1934 stosunki z sabotażystą Pieczechonowem, któremu w celu dezorganizacji kopalni Kemerowo udzielał systematycznej instrukcji sabotażowej“. By osiągnąć jeszcze większe rezultaty w dziedzinie sabotażu, Stickling sam w celu sabotażowym dokonał licznych badań w kopalni, by powstrzymać rozwój szybów i przeszkodzić wydobywaniu węgla. Będąc zwolnionym z kopalni, Stickling udzielił instrukcyj Pieczechonowowi, by kontynuował sabotaż, nie cofając się nawet przed wywołaniem wybuchu w kopalni. Stickling systematycznie informował o wszystkich swoich aktach sabotażowych przedstawicieli organów szpiegowskich jednego z państw obcych.

W ten sposób — brzmi wyrok kolegium wojskowego — stwierdzono winę Pieczechonowa, Noskowa, Andrejewa, Chubina, Łachczenki, Kurowa, Leonienki i Kowalenki, którzy prowadzili walkę przeciwko państwu sowieckiemu pod bezpośrednim kierunkiem centrum trockistowskiego w Syberii zachodniej, popełniając zbrodnie, podpadające pod par. 7, 9 i 11 art. 58 kodeksu karnego. Winę Sticklinga ustalono co do tego, iż pracując w kopalni Kemerowo w charakterze inżyniera górniczego, popełnił w r. 1934/35 na podstawie instrukcyj organów szpiegowskich jednego z panstw obcych zarówno osobiście, jak i z pomocą Pieczechonowa i innych członków dywersyjnej kontrrewolucyjnej grupy trockistów liczne akty sabotażu, mające na celu dezorganizację pracy w kopalni Kemerowo, mającej wielkie znaczenie dla gospodarstwa i obrony, a więc popełnił zbrodnię, podpadającą pod part. 7 i 11 art. 58 kodeksu karnego.

Na podstawie tych faktów kolegium wojskowe najwyższego trybunału Związku Sowieckiego skazało Noskowa, Chubina, Kurowa, Lachczenkę, Andrejewa, Kowalenkę, Leonienkę, Pieczechanowa i Sticklinga na karę śmierci z konfiskatą wszelkiej własności osobistej, do nich należących. WYROK JEST OSTATECŻNY I NIE PODLEGA APELACJI. (PAT.).

Z sali sądowej stolicy

RADA SZKOLNA TERENEM NADUŻYĆ.

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoczął wczoraj głośny proces o nadużycia, popełniane przez lat kilka na terenie Rady Szkolnej, za czasów, gdy rządziła tam posłanka Praussowa i b. dyrektor Łopieński. W roku 1931 mianowano tam opiekunem szkolnym Stanisława Wiśniewskiego, który początkowo podawał się za „bezinteresownego ideowca“ i pracował za darmo, potym postarał się o przyznanie mu pensji w wysokości 250 zł., potym awansował na pensję 400 zł., a w rezultacie dziś odpowiada za defraudacje w wysokości 13 tys. zł.

Ów p. Wiśniewski zaczął organizować imprezy dochodowe na rzecz Rady Szkolnej. Że dawały one deficyt... nie przejmował się tym bynajmniej, a co ważniejsze, nie przejmowała się tym i Rada Szkolna.

Widząc swą bezkarność, p. Wiśniewski dobrał sobie wspólników i brnął dalej. Najpierw zorganizował wystawę „uzdrowiskową“ „Lato“, po tym wydano kalendarz Rady Szkolnej, następnie zaczęto zbierać składki na dożywianie dzieci szkolnych. Rada Szkolna, dzięki różnym machinacjom p. Wiśniewskiego, poniosła duże straty, a sumy, zebrane przez ludzi, posługujących się fałszywymi dokumentami Rady, wędrowały do kieszeni przedsiębiorczych „działaczy“.

Przed sądem stanęli teraz: Wiśniewski, jego przyjaciel i pomocnik do imprez, Mielczarek, akwizytor Tygielski i b. dyrektor Łopieński, którego oskarżono o brak dozoru.

ZNOWU „SŁYNNY“ BARON NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Warszawie znowu znalazł się głośny baron Kelles Krauz, którego afery raz po raz znajdują się przed kratkami sądowymi. Skazany za nadużycia na terenie b. Kongresówki, pan baron przeniósł swą działalność na Pomorze i w Poznańskie. Tu przedstawiając się za akwizytora „Tygodnika Ilustrow.“ i „Straży Państwowej“, lub też na odmianę za przedstawiciela min. pracy, zaczął „lustrację“ majątków i przedsiębiorstw rolniczych. Pan baron utrzymywał, że przeprowadza lustrację dla ankiety, prowadzonej przez „Tygodnik“, co do hygieny pracy, groził grzywnami i pobierał kwoty na płatne „ogłoszenia“ w „Tygodniku Il.“, mające od tych grzywn ratować. Wśród ziemian Niemców p. Kelles Krauz przedstawiając się za „Eliehardta“, posługiwał się legitymacją związku „Deutsche Vereinigung“, bądź też listami radcy prasowego niemieckiej ambasady. Opowiadał o grożącej parcelacji majątków i też dla „ratunku“ pobierał wkłady i prenumeraty dla „Tygodnika Ilustr.“ i „Straży Państwowej“. Bezczelność swoją p. baron posuwał tak daleko, że podawał o ofiarom swych szantaży numer swego telefonu w ministerium i numer pokoju.

Razem z Kelles Krauzem, który tym razem odpowiadał z więzienia, znajdują się na ławie oskarżonych jego wspólnicy: Kaup, major Ter-Gazarow i akwizytor Rychliński.

KATASTROFA NA DWORCU GŁÓWNYM.

Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie znajduje się proces o katastrofę budowlaną na dworcu Głównym. Jak wiadomo, źle zabezpieczona stara ściana budynku runęła, grzebiąc pod gruzami zatrudnionych przy budowie robotników. Za katastrofę odpowiadają zarówno przedsiębiorcy, prowadzący roboty, jak i urzędnicy kolejowi, oskarżni o brak nadzoru.

LITERATKA - RECYDYWISTKA.

Sąd Okręgowy skazał literatkę Kisielnicką za wymuszanie, szantaże i drobne kradzieże na 5 lat więzienia. P. Kisielnicka znalazła się przed sądem po raz drugi; poprzednio sąd skazał ją za identyczne przestępstwa na 1 rok więzienia i karę zawiesił. Obecnie, jako recydywistce, kary nie zawieszono.

I. K.

Pokwitowania

Do dyspozycji Komisji Centralnej Związków Zawodowych w myśl wezwania z dn. 14.VIII 36 r.

Stanisław Żemis zł. 5.

Aleksander Olszański zł. 11.50.

Czesław Mroczek zł. 1.50.

Kelnerzy: baru „Extra“ zł. 12.50, firmy „Kakadu“ zł. 8, restauracji „Bukiet“ 90 zł. 11, restauracji „Kotwica“ zł. 6, kawiarni „Café-Club“ zł. 8,

Bezrobotni kelnerzy zł. 5.

Rada Zw. Zaw. w Radomsku zł. 43.76.

NA CENTRALNY ROBOTNICZY INSTYTUT KULTURY FIZYCZNEJ im. dr. J. MICHAŁOWICZA

Jan i Gabriela Janiakowie zł. 5.

Przegląd prasy

TOW. MIN. SALENGRO.

W endeckiej prasie wciąż trwają jeszcze próby szkalowania zamordowanego tow. Salengro. Jednocześnie prawicowa prasa francuska (przynajmniej część) wycofała się z zarzutów i sławi bohaterstwo tow. Salengro. Różnica poziomów!

„Kur. Poranny“ poświęca pamięci tow. Salengro bardzo ładny artykuł p. t. „Żołnierz Salengro“. Zacytujemy tylko parę słów:

> Okrzyki: „to będzie ostatnia ofiara faszyzmu“ — wydają się niestety, *zbyt optymistyczne*. Ofiar faszyzmu będzie jeszcze bardzo wiele, ale być może, że tragiczna śmierć ministra Salengro otworzy oczy ludziom myślącym na praktyki *międzynarodówki faszystowskiej*, być może, że ludzie ci powezmą twarde postanowienie: To będzie *ostatnia ofiara oszczerców*.

„PODBIPIĘTA“ GODZI.

Wyszedł Nr. 1 „Podbipięty“, tygodnika, który chce godzić endecję z sanacją, t. zn. walczyć z „ideologią wojny domwej“. Zwłaszcza młodzież sanacyjna (prawicowa) mogłaby — powiada — bardzo dobrze współdziałać z „narodową“ —

> Obowiązkiem jest planowy wysiłek w tym kierunku, by idee, powyżej wyłożone, weszły do świadomości członków i przywódców *organizacyj istniejących*, nadewszystko zaś *młodszego* ich pokolenia. Młodzi, mimo całego, okazanego dotąd braku samodzielności umysłowej, mimo przejęcia form działania politycznego i haseł od generacji poprzedniej z natury rzeczy *łatwiej wyzwolą się z pod sugestii wojny domowej*, która dla nich jest czymś narzuconym i której sens, z postępem czasu, coraz to mniej będzie się im wydawał zrozumiały. Od młodszych też z natury rzeczy wyjść musi *inicjatywa normalizacji*.

A więc mnożą się wysiłki, skierowane ku połączeniu endecji z prawicą sanacji. Jednocześnie endecja dla niepoznaki — wrzeszczy na temat rzekomego „flirtu“ lewicy demokratycznej z sanacją!

Podobno z endeckich kół (p. Rembieliński) wyszła ta nowa inicjatywa. Rozpadanie się obozu?

„Czas“ sanacyjny już wita inicjatywę eks-endeków!

JEDNAK DOGADALI SIĘ.

Tygodnik „Jutro Pracy“ (prawica „sanacyjna“) opowiada ciekawe rzeczy — jak to młodzi „sanatorzy“ naradzali się z młodymi „narodowcami“ i zawarli t. zw. „sztamę“ (ugodę):

> Były inne rozmowy. *Dogadała się młoda prasa. Pewnego dnia zeszli się, po męsku spojrzeli sobie w oczy i zrozumieli, że słowo Ojczyzna łączy ich bardzo mocno.* Uświadomili sobie, że wszyscy, chociaż dość różni, mają wspólnych wrogów, że w dziedzinie *walki z niebezpieczeństwem bolszewizmu* są *sobie bardzo bliscy*. Dogadali się i zgodnie orzekli, że kultura polska jest zagrożona *przez czynniki i elementy obce, nie polskie.*

> Na gościnnym gruncie *pisma „Zet“*, pod przewodnictwem redaktora Brauna, był szereg odczytów i wieczorów dyskusyjnych, mówiono o aktualnej misji posłanniczej Polski, *mówiano o idei Imperium środka*, o roli Polski w kręgu państw Europy.

Ciekawe. Pokazuje się: 1) że prawicowe elementy „sanacji“ i endecji oddawna są w kontakcie; 2) że ten kontakt odbywa się na gruncie reakcyjnych programów; 3) że pismo „wrońskistów“ („Zet“) prowadzi akcję pośredniczącą.

A tymczasem endecka prasa wciąż coś plecie o „flirtach“ lewicy „sanacyjnej“ z obozem demokracji. Dlaczego nie pisze — już nie o „flirtach“, lecz o bliskim związku prawicy „sanacyjnej“ i narodowej?!

BUJDY O „FLIRCIE“.

Właśnie „Goniec“ opowiada — dla pewności tłustymi czcionkami — o „flirtach“ lewicy „sanacyjnej“ z PPS i t. d.

> Nie chodzi tu zresztą tylko o grę taktyczną. Wystarczy porównać artykuły programowe jednej i drugiej strony, by zrozumieć, że jesteśmy świadkami *akcji konsolidacyjnej lewicy sanacyjnej z PPS*, resztkami „Wyzwolenia“ i „Stronnictwa Chłopskiego“, a *w oparciu o ugrupowania żydowskie.*

Dlaczego o „żydowskie“? Co za bzdura! Ale wiadomo dlaczego — by dyskredytować lewicę.

ANTYSEMICKIE ROZRUCHY.

„Czas“ poświęca rozruchom wileńskim wstępny artykuł, o którym pisze sam, że będzie „niepopularny“. Oczywiście — w kołach endekujących. Pisze słusznie — tym razem bardzo słusznie:

> Pomijając nawet meritum sprawy, wydaje nam się, że ustępowanie władz akademickich przed żądaniami studentów, popartymi siłą fizyczną, *byłoby równoznaczne z początkiem końca autonomii*. Jeśli bowiem dziś demonstrujący studenci potrafią zmusić rektora do numerowania i wyznaczania miejsc w aulach akademickich, to jutro mogą z równym skutkiem zażądać usunięcia niemiłego profesora, *zmiany programu wykładów* itp. A to nie oznacza niczego innego, jak koniec autonomii akademickiej, o którą parę lat temu tak gorąco walczyli ci sami, którzy ją dziś o wiele bardziej skutecznie podważają.

„Czas“ powiada, że idzie „przeciw prądowi“ (endeckiemu) —

> Jednak, jak kiedyś słusznie pisał prof. Stroński, z prądem płyną przeważnie tylko zdechłe ryby. To nas pociesza.

K. Cz.

Wyjazd Regenta Węgier

do Rzymu

Regent Horthy odjechał wczoraj pociągiem specjalnym z Budapesztu do Rzymu.

Premier Daranyi, który również wyjechał do Rzymu w oświadczeniu, złożonym prasie przed wyjazdem, wyraża radość, iż jego wizyta w Rzymie, mająca na celu uświęcone już tradycją złożenie wizyty szefowi Rządu włoskiego zbiega się z wizytą Regenta Horthy'ego u króla Wiktora Emanuela 3-go i z rewizytą ministra Kanya u ministra Ciano. Mam nadzieję — mówił minister — iż moje osobiste rozmowy z wielkimi mężami stanu państwa włoskiego i wodzem włoskiego faszyzmu przyczynią się jeszcze bardziej do dalszego pogłębienia dobrych stosunków między Włochami i Węgrami.

Fiume ma wrócić do Austrii i Węgier?

Prasa węgierska powoli odsłania tajemnicę rozmów, jakie włoski minister spraw zagranicznych Ciano prowadził podczas swego ostatniego pobytu w Budapeszcie. Według zapewnień dzienników węgierskich Włochy zdobyły się na gest w stosunku do Węgier i mają zwrócić im port Fiume, który po wojnie światowej przeszedł od Austro - Węgier do Włoch.

Część prasy węgierskiej komunikuje, że z portu tego ma korzystać również Austria, czyli w Fiume ma być przywrócony stan z okresu przed wybuchem wojny światowej.

Wywóz towarów austriackich i węgierskich przez port w Fiume nie będzie podlegał żadnej kontroli ze strony Włoch.

Rumunia nigdy się nie zgodzi

na rewizję swych granic

Agencja Havasa donosi z Bukaresztu: Na zebraniu zorganizowanym przez narodową partię chłopską w Aradzie wygłosił przemówienie b. prezes rady ministrów Maniu. Oświadczył on m. in., iż Rumunia nigdy nie zgodzi się na rewizję swych granic. Michalake, przewodniczący stronnictwa potępił stanowisko stronnictw prawicowych, niezgodne z interesami Rumunii.

Zycie w „Trzeciej“ Rzeszy

Robotnicy przeciw hitlerowcom

Wrzenie głodowe w ośrodkach robotniczych

Związek przemysłowców na niemieckim Śląsku wystosował do Rządu w Berlinie memoriał o niepokojącym wrzeniu wśród robotników rewiru przemysłowego. Brak środków żywności, a przede wszystkim mięsa i tłuszczów, wywołał w rzeszach robotniczych wzrost nastrojów, wrogich hitleryzmowi. Wewnątrz organizacji narodowo - „socjalistycznych“ ujawniła się tak wielka radykalizacja, że nie ma już więcej różnicy między hitlerowcami a socjalistami, prowadzącymi opozycyjną agitację wśród robotników.

W kopalniach i fabrykach robotnicy nie spełniają swych obowiązków należycie tak, że w wielu wypadkach można mówić wręcz o sabotażu. Robotnicy nie traktują z należytym respektem inżynierów i urzędników, przez co dochodzi coraz częściej do brutalnych zajść. Przemysłowcy na niemieckim Śląsku nie mogą przyjąć żadnej gwarancji, czy w dzielnicy tej utrzymany będzie w ciągu nadchodzącej zimy spokój socjalny.

Memoriał zwraca uwagę Rządu w Berlinie, że niemiecki Śląsk, jako kraj graniczny, wymaga specjalnej opieki i troski władz, zwłaszcza w dziedzinie wyżywienia. Bezpośrednie sąsiedztwo z Polską, gdzie środków żywności jest poddostatkiem, działa na sfery pracownicze niemieckiego Śląska podniecająco.

Związek przemysłowców wystosował podobne ostrzeżenie do władz w Opolu, oraz do przywódców organizacyj hitlerowskich. Przemysłowcy wskazują wszędzie na wzrost nastrojów opozycyjnych w sferach robotniczych i na niebezpieczeństwa, jakie z sobą niesie nadchodząca zima. („Press“).

Niemcy nie chcą płacić

za tranzyt przez Pomorze

Dowiadujemy się, że rokowania polsko - niemieckie w sprawie tranzytu pociągów przez Pomorze polskie do Prus Wschodnich weszły w nową fazę. Rzesza niemiecka domaga się, aby należność za ten tranzyt była regulowana na przyszłość w dostawach towarowych a nie w dewizach. *Rząd niemiecki nie tylko nie chce regulować zaległości w dewizach, ale nie chce również płacić inaczej, jak w naturze, bieżących należności miesięcznych.*

Ze strony niemieckiej dano do zrozumienia, że tym razem Niemcy nie zgodzą się na żadne kompromisy i że w razie, gdyby nie doszło do porozumienia, *Rzesza niemiecka zdecydowana jest zrezygnować całkowicie z pociągów tranzytowych przez terytorium polskie.* Pociągi mają być zastąplone na odcinku Leba — Piława przez komunikację okrętową, z Piławy zaś do Królewca kursować mają normalne pociągi niemieckie.

Strata czasu, wywołana przez podróż morską na szlaku Leba — Piława, ma być nadrobiona przez przyśpieszenie pociągów z Piławy do Królewca. Ten plan niemiecki stanowić ma jak gdyby pewnego rodzaju ultimatum pod adresem Polski. („Press“).

Groźba strajku

w przemyśle szklanym

W momencie, gdy robotnicy hut szklanych przygotowują się do walki o umowę zbiorową, Zarząd huty w Skierniewicach sprowokował strajk „polski“ robotników, trwający już 20 dni, gdyż odmówił przyjęcia do pracy czterech członków Zarządu Oddziału Związku Chemicznego, nadto właściciele huty pobili jednego z robotników.

Przeciw tym szykanom i terorowi Zjazd delegatów hut szklanych, odbyty dn. 22 b. m. w Warszawie, założył protest i uchwalił proklamować strajk solidarności w hutach szklanych, o ile w najbliższych dniach Zarząd huty nie ustąpi.)

Dodajemy, że Inspektor Pracy 9 obwodu zalecił przyjąć do pracy wspomnianych członków Zarządu. Ostatnio Zarząd huty zebrał od różnych osób postronnych podpisy, przy pomocy których chce zasugerować władzom jakoby większość robotników nie solidaryzowała się ze strajkiem. Przeciw temu strajkujący zbierają podpisy, prostujące fałszywą opinię.

Heine Medina i czerwonka

w Małopolsce Wschodniej

Władze sanitarne informują, że na obszarze województwa tarnopolskiego zanotowano 6 wypadków choroby Heine Medina. Jeden z nich miał przebieg śmiertelny.

W zwiększonej ilości wystąpiła w tym województwie czerwonka. W jednym tygodniu zgłoszono 36 wypadków tej choroby, przy czym w 14 wypadkach miała ona przebieg śmiertelny. (PRESS).

Robotnicy popierajcie swoje pismo

W dalszym ciągu chmurno i mglisto

Przewidywany przebieg pogody dnia 24 bm.: W dalszym ciągu chmurno i mglisto. Temperatura bez znacznych zmian. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Swięto niedzielne Łodzi robotniczej

Otwarcie Domu Związków Zawodowych

Łódź robotnicza obchodziła w niedzielę swój wielki dzień. Oddawała „Dom Związkowy" do użytku proletariatu łódzkiego, przekazując go Centralnej Komisji Związków Zawodowych, przewodniczce świadomego proletariatu w jego walce klasowej o zawodowe prawa.

Już około godz. 11-ej na placu Domu, na którym dumnie powiewał czerwony sztandar, poczęły gromadzić się tłumy robotników.

Uroczystość zagaił imieniem Komitetu Budowy tow. Stanisław WOJDAN, który podkreślił, iż w momencie, kiedy faszyzm obraca w gruzy całe miasta, kiedy niszczy dorobek kulturalny stuleci, klasa robotnicza Łodzi świadomym i ofiarnym wysiłkiem dźwignęła ten dom, pokazując Polsce, iż ona to jest czynnikiem twórczym.

W okresie straszliwego kryzysu, bezrobocia i nędzy klasa robotnicza zdobyła się na ten wysiłek, by we WŁASNYM domu robotniczym budować swe lepsze jutro.

Proletariat Łodzi wzniesieniem tego domu stwierdził, że związany jest organicznie z klasowym ruchem zawodowym i pod Czerwonymi Sztandarami kroczyć będzie do walki o lepszą przyszłość.

Z kolei przemawiał tow. Adam WALCZAK: Nad Czerwoną Łodzią powiewa dziś Czerwony Sztandar, symbol cierpień klasy robotniczej i symbol jej walk. W stolicy proletariatu polskiego powiewa ten Sztandar, jako symbol wiary i nadziei.

Tak jak 27-go września klasa robotnicza rozgromiła faszyzm—tak obecnie kroczyć będzie do dalszej walki o przełamanie wrogich sił kapitalistycznych.

Dopiero w osiemnastym roku Niepodległości klasa robotnicza Łodzi zdobyła swój pierwszy własny dom. Ale już od zarania powstała idea stworzenia go. Piętrzyły się tylko przeszkody, wraże siły utrudniały budowę. Dopiero dzięki pomocy socjalistycznego samorządu udało się podłożyć podwaliny pod jego budowę. Ale nie tylko z tej pomocy on powstał. Złożyły się nań składki dziesiątków tysięcy robotników, którzy doceniali znaczenie tego gmachu.

Na domu tym powiewa Czerwony Sztandar i musi zeń promieniować na całą Łódź idea wyzwoleńcza. Jest to pierwszy z domow robotniczych, lecz powstać muszą dziesiątki domów, w których klasa robotnicza wykuwać będzie swe lepsze jutro.

Następnie tow. Walczak odczytuje akt erekcyjny Domu, stwierdzający, że budynek ten zajmują Związki Zawodowe i organizacje społeczne, pracujące dla dobra mas robotniczych Łodzi, JAKO WIDOMY ZNAK TĘŻYZNY, SIŁY I ROZWOJU KLASOWEGO RUCHU ZAWODOWEGO, JAKO OGNISKO, SKUPIAJĄCE W SOBIE ZORGANIZOWANĄ MOC I ZDECYDOWANĄ WOLĘ WALKI PRZECIWKO KAPITALIZMOWI I FASZYZMOWI O WOLNOŚĆ, SPRAWIEDLIWOŚĆ I SOCJALIZM.

Z kolei przemawia imieniem Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. tow. Jan KWAPIŃSKI, wyrażając swą radość z dzisiejszej uroczystości i stwierdzając, iż święto proletariatu łódzkiego jest świętem klasy robotniczej całej Polski. Ten Dom — mówi tow. Kwapiński — to nie tylko symbol i znak Waszej siły i tężyzny — to zarodek dalszego rozwoju i rozbudowy. Życzę Wam w imieniu tych dwuch organizacji, które reprezentuję, by cały ten ogromny plac został zabudowany i by w domach tych koncentrowało się całe klasowo uświadomione życie polityczne, zawodowe i społeczne.

Imieniem Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przemawia tow. A. SZCZERKOWSKI, stwierdzając, iż Dom ten dźwignięty został pomimo przeszkód. Jakie piętrzyły się przed inicjatorami i organizatorami budowy.

To, że proletariat Łodzi posiada dzisiaj własną siedzibą na której powiewa Czerwony Sztandar — to symbol, że pomimo prześladowań i bezwzględnej przeciw niemu walki, proletariat łódzki wiernie trwa przy Czerwonych Sztandarach.

Te Czerwone Sztandary nigdy klasy robotniczej nie zawiodły i nie zawiodą. Stoczył pod nimi proletariat Łodzi już w roku bieżącym dwie zwycięskie walki: w marcu r. b. i we wrześniu — zdobywając nowe lepsze warunki pracy i płacy, oraz władzę w samorządzie polskiej stolicy pracy.

Oddając ten Dom klasie robotniczej pragniemy tylko, by zrozumiała ona, że od niej samej zależy jej przyszłość. Jeśli się skupi i zorganizuje w klasowych Związkach Zawodowych, zwycięstwo będzie jej udziałem.

Tow. CHODYŃSKI, przewodniczący Okr. Kom. Rob. PPS. wita w imieniu politycznie zorganizowanej klasy robotniczej Łodzi nowy ten symbol siły i tężyzny proletariatu, który pobudzić musi ruch robotniczy do dalszej walki, do głębszych wysiłków dla celów znacznie wyższych. Gdy wszystkie uchwały podejmowane w tym gmachu przesiąknięte będą ideą walki i pracy — to stanie się on ośrodkiem, z którego promieniować będzie wola zwycięstwa. Wrogowie nasi doceniali, jak wielkie znaczenie ten Dom posiada dla klasy robotniczej. Usiłowali przeszkodzić jego budowie, a jeden z najzawziętszych naszych wrogów — b. komisarz samorządu w Łodzi p. Wojewódzki, bezprawnie nawet odebrał temu domowi przyznane przez poprzedni socjalistyczny magistrat cegły. Klasa robotnicza wykrzesać musi sobie wolę zwycięstwa, by już rychło na tym domu widniał napis DOM ZWIĄZKOWY W POLSKIEJ REPUBLICE LUDOWEJ.

Z kolei przemawia tow. MILMAN im. Żyd. Partji Rob. „Bund", która stwierdza, iż żydowski proletariat walczący ramię przy ramieniu z proletariatem polskim, dzieli dziś wraz z nim radość. Stworzenie tego Domu — to nie jakiś cel sam w sobie — to tylko symbol wokół którego klasa robotnicza musi się skupić, posiąść niezłomną wolę obrony tego Domu. Nic bowiem nie będzie znaczył budynek — jeśli wszystkie myśli, wszystkie dążenia klasy robotniczej nie będą przepojone nie tylko wolą utrzymania obecnego stanu posiadania, ale zdobycia tego wszystkiego co proletariat ma do zdobycia. Dom ten musi się stać kuźnią myśli i walki o Polskę Socjalistyczną.

Tow. Emil ZERBE imieniem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy wita nową placówkę walki o wolność i sprawiedliwość, wskazując, iż tylko dzięki świadomemu wysiłkowi proletariatu i jego zorganizowaniu się w szeregach klasowych Związków Zawodowych—zdobył dziś proletariat łódzki nie tylko siedzibę dla organizacyj, które dla dobra robotnika pracują — ale i symbol, wokół którego skupić się może. Proletariat niemiecki w Polsce wraz z całym klasowym ruchem robotniczym ofiaruje swą gotowość do pracy i walki o lepsze jutro.

Tow. MOSKIEWICZÓWNA imieniem Zarządu Głównego TUR-a podkreśla, iż walka, którą prowadzi proletariat — jest nie tylko walką o wyzwolenie z niewoli materialnej, ale i z niewoli duchowej i moralnej. W walce tej o lepszego człowieka, o nową kulturę Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego zaofiaruje wyzwolonemu ruchowi politycznemu i zawodowemu całe swe siły bez reszty. Dziś bardziej niż kiedyindziej, gdy faszyzm ujawnił swe barbarzyńskie oblicze — to zespolenie sił posiada dla przyszłości klasy robotniczej olbrzymie znaczenie.

Odśpiewaniem hymnów robotniczych zakończono tę piękną uroczystość — po czym przedstawiciele wszystkich zaproszonych organizacyj wpisali się do księgi pamiątkowej — zawierającej historię budowy domu i jego akt erekcyjny.

Bezczelność

Wczorajszy „Wieczór Warszawski" był łaskaw ująć wspólne uchwały konferencji partyj socjalistycznych i Komisji Centralnej Związków Zawodowych w ten sposób, jakoby PPS nie podtrzymywała w całej pełni uchwał Rady Naczelnej w sprawie OBRONNOŚCI PAŃSTWA.

Jest to, oczywiście, ZUPEŁNA NIEPRAWDA. Uchwały wspólnej konferencji piątkowej i uchwały Rady Naczelnej PPS są ze sobą najzupełniej zgodne. Natomiast „chwyt polemiczny" redakcji „Wieczoru Warszawskiego" jest zgoła bezczelny.

I — w samej rzeczy — czas z TAKIMI metodami skończyć. My „lekcyj patriotyzmu" OD NIKOGO nie przyjmujemy. Jesteśmy za to gotowi wznowić PROCES HISTORYCZNY o rolę obozu „narodowego" w okresie walk o Niepodległość. Dokumenty są znane. Można je bez trudu zestawić i powtórzyć.

Kultura w Z.S.S.R.

Sensacyjna książka Andrzeja Gide'a

Andrzej Gide należy do grupy czołowych pisarzy współczesnej Francji. Co więcej, jest jedną z paru najbardziej reprezentacyjnych postaci współczesnej kultury francuskiej. Przed kilku laty przeszedł do obozu komunistycznego. Napisał znane, tchnące entuzjazmem dla Sowietów swe „Dzienniki". Pojechał do ZSRR., aby skonfrontować swe nadzieje i przekonania z rzeczywistością. Był tam kilka miesięcy, zwiedzał ZSSR. dość dokładnie, przez pewien czas mieszkał na południu, na wybrzeżu w Soczi, odbył podróż przez Kaukaz. Obecnie, po powrocie do Francji, wydał książkę *„Powrót z ZSSR."*, która stała się olbrzymią *sensacją* we Francji, i nawet w całej Europie.

Gide — komunista nie rezygnuje jeszcze ze swych przekonań, nie! Jeszcze ma nadzieję... Znajduje zresztą w ZSSR. wiele osiągnięć godnych uwagi. Ale wiary w dzisiejszą, stalinowską Rosję, już nie posiada. Poddaje ją strasznej, wprost druzgocącej krytyce. Oto krótka synteza (str. 76):

„Nam obiecano dyktaturę proletariatu. Tak, jest dyktatura, oczywiście. Ale jest to *dyktatura jednego człowieka*, a nie połączonego proletariatu, nie Sowietów... *To nie jest to, czego się pragnęło.* Jeszcze jeden krok, a powiemy: to jest właśnie to, czego się *nie pragnęło*".

Gide'a, jako przedstawiciela kultury zachodniej, najbardziej interesowała kultura sowiecka. Niestety, ta zawiodła go najbardziej; na tematy, związane z kulturą, mówi z goryczą największą. Niema swobodnej kultury, niema wolności — jest tylko t. zw. *„konformizm"*, to znaczy ścisłe uleganie dyktatowi z góry; codziennie — powiada Gide — „Prawda" podaje obywatelom sowieckim myśli i uczucia, które winni uważać za swoje... Wolności niema:

„Wątpię — pisze — by dziś w jakimkolwiek innym kraju, *chociażby w Niemczech Hitlera* (!!), duch był mniej wolny, bardziej przygięty do ziemi, bardziej zastrachany i steroryzowany, bardziej uzależniony" (str. 67).

Straszne to słowa. Ale Gide podaje przerażające „ilustracje" — oto odbywa podróż przez Kaukaz, przejeżdża przez Gori, miejsce urodzin Stalina, i chce posłać depeszę z pozdrowieniem do Stalina. Podaje w urzędzie telegraficznym tekst: — „Przejeżdżając przez Gori, odczuwam potrzebę serca, aby przesłać Wam"... Tłumacz oświadcza, że tak nie można. „Wy" nie wystarcza, jeśli chodzi o Stalina. Trzeba coś dodać, np. „wódz ludów". Gide protestuje. Ale to nie pomaga, musi ustąpić; inaczej depesza nie zostanie przyjęta...

O tym niesłychanym niewolnictwie ducha Gide pisze bardzo wiele. ZSSR. jest *odcięty* duchowo od Zachodu. W Rosji sowieckiej mało się wie, co się tam dzieje. Zresztą panuje „kompleks *wyższości*" sowieckiej. Czy w Paryżu także istnieje „metro" (kolej podziemna)? pyta młodzież. Nie wierzy, gdy Gide jej opowiada, że filmy sowieckie, jak np. „Czapajew" (z wojny domowej) zrobiły w Paryżu duże wrażenie — bo nauczyciele w szkole opowiadali dzieciom, że wszystkie sowieckie filmy w Paryżu są „zakazane"! Szkoły we Francji istnieją — o tem młodzież przeważnie wie — ale cóż z tego, skoro tam dzieci się „bije"!

Obserwując obecny prawicowy kurs Stalina w polityce wewnętrznej, Gide stwierdza, że duch rewolucyjny jest prześladowany — jako „trockizm"; że odwrotnie, popierany jest „konformizm", służalstwo, *„zburżuazyjnienie"*. Nowa arystokracja — ta „dobrze myśląca" — wkrótce stanie się, w generacji następnej *„arystokracją pieniądza"* (str. 64).

„Boję się, czy wkrótce nie utworzy się nowy gatunek zadowolonej burżuazji robotniczej" (62).

Stąd też dający się już zauważyć *pogardliwy stosunek* do służących, do robotników dziennych, wogóle do biednych (65).

Wniosek ostateczny:

„Nigdy jeszcze karki nie były tak zgięte".

Wystarczy. Jak na pełnego entuzjazmu (do niedawna) adoratora ZSSR. słowa to znamienne, pełne głębokiej goryczy.

Przykra niespodzianka dla komunistów.

K. CZAPIŃSKI.

Kraków-miasto Ignacemu Daszyńskiemu

Kraków winien mieć ulicę „imienia Ignacego Daszyńskiego"

Wniosek Klubu radnych P.P.S. w Radzie Miejskiej Krakowa

Klub Radnych PPS postawił na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej Krakowa wniosek o przemianowanie jednej z ulic miasta Krakowa na ul. Ignacego Daszyńskiego. Podajemy treść wniosku:

„W dniu 31 października 1936 r. zmarł, po pracowitym życiu wielki trybun ludu polskiego, Ignacy Daszyński.

Zasługi Jego dla sprawy niepodległości Polski, wolności, demokracji i sprawiedliwości społecznej w Polsce pozstaną wiekopomne i nie pożyte. On był pierwszym organizatorem i politycznym przywódcą masowego ruchu klasy robotniczej w Polsce. On klasie robotniczej nadał świadomość dróg i celów. On ją poprowadził do wielkich walk o swobody obywatelskie, o prawa narodowe, o Wolność i Socjalizm. Zasługi Daszyńskiego dla sprawy wyzwolenia narodowego są powszechnie znane; równie wielkie są Jego zasługi w budowaniu niezależnej państwowości polskiej, której podwaliny kładł, jako premier Rządu Ludowego i wicepremier Rządu Obrony Narodowej. Wreszcie w obronie demokracji i parlamentaryzmu polskiego nazwisko Daszyńskiego zabłysło nowym blaskiem, sprawiając, iż do historii przeszedł, jako Marszałek Demokracji Polskiej.

Działalność Daszyńskiego ściśle związana była z miastem naszym, od roku 1890 począwszy. Stąd od r. 1897 poczynając, piastował mandat reprezentanta ludu krakowskiego w austriackiej Radzie Państwa, a później w Sejmie Rzeczypospolitej, również i w Radzie Miejskiej.

Dla trwałego uczczenia pamięci Ignacego Daszyńskiego w mieście, w którym spoczęły Jego doczesne szczątki, wnoszą podpisani:

Świetna Rada Miejska uchwalić zechce przemianowanie jednej z ulic miasta na ulicę Ignacego Daszyńskiego.

Rzeczy dla nas bezsporne

Sprawa „blokady" Domu Akademickiego w Wilnie dobiega bodaj końca. Chodziło o to, by studenci Żydzi... zajmowali OSOBNE MIEJSCA. Wkroczył arcybiskup Jabłrzykowski. wkroczyli b. rektorzy. Podobno zawarto jakiś „kompromis". Jeżeli ten „kompromis" uzna zasadę OSOBNYCH ławek dla studentów i studentek Żydów i Żydówek (jaki sprawdzian? wyznaniowy? narodowy? rasowy?), w takim razie stwierdzamy:

1) nie przyjmiemy w Polsce koncepcji „obywateli II klasy"; nie przyjmiemy NIGDY koncepcji, że Feliks Perl, albo Herman Diamand, albo polegli na froncie oficerowie i żołnierze Legionów pochodzenia żydowskiego byli „gorszymi" obywatelami Rzeczypospolitej, niż, na przykład, redaktorzy „ABC";

2) nie przyjmiemy w Polsce NAŚLADOWNICTWA ustaw i przepisów „Trzeciej" Rzeszy bo tu w grę wchodzi sprawa POLSKIEJ NIEPODLEGŁOŚCI.

Jasno i wyraźnie.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

* *

Jak się dowiadujemy, NIEMA MOWY o tem, by polskie władze państwowe wydały nakaz PRZYMUSOWEGO osadzania studentów i studentek pochodzenia żydowskiego na OSOBNYCH ławkach.

Hasło nowych, swobodnych i demokratycznych wyborów

Hasło nowych swobodnych i demokratycznych, opartych o powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne głosowanie wyborów do parlamentu Rzeczypospolitej zostało wysunięte przez dwa wielkie ruchy masowe Polski Pracującej:

1) przez polski ruch socjalistyczny;

2) przez polski ruch ludowy.

Po piątkowej wspólnej konferencji partyj socjalistycznych i Komisji Centralnej klasowych związków zawodowych Polski, hasło to stało się hasłem wspólnym CAŁEGO ruchu masowego, idącego pod czerwonymi sztandarami. Możemy je dzisiaj uznać za

POSTULAT WSPÓLNY

mas chłopskich i mas robotniczych.

Rozwój myśli i nastrojów ZORGANIZOWANYCH kół pracowniczych idzie w tym samym kierunku. Rozwój odbywa się stale i daje wspaniałe wyniki. Bez żadnej przesady można zatym dzisiaj stwierdzić, że

CAŁY ŚWIAT PRACY

zajął taką samą, jednako brzmiącą postawę: SWOBODNE i DEMOKRATYCZNE WYBORY.

Tu widzimy drogę wyjścia ze „ślepego zaułka". Żadne „kompromisy" nie wchodzą w rachubę. Ponawiamy pytanie zasadnicze, uczciwe, proste i jasne:

Tak, czy nie?

Ofiary

Na Centralny Robotniczy Instytut Kultury Fizycznej im. dra Jerzego Michałowicza Związek Robot. Stow. Sportowych kwituje:

Topińscy — Kraków zł. 10.

M. M. zł. 100.

Na marginesie arbitrażu

w sprawie „Feniksa"

Jak już donieśliśmy, orzeczenie arbitrażowe gł. inspektora pracy, p. wice-ministra Klotta, w sprawie pracowników „Feniksa", wypadło na korzyść pracowników. Ze względów zasadniczych i precedensowych warto zapoznać się z treścią uzasadnienia tego orzeczenia.

Przede wszystkim arbiter stwierdza, że „niezbędny pośpiech przy wydawaniu dekretu z 24 kwietnia 1936, mówiący o zabezpieczeniu interesów osób, ubezpieczonych w „Feniksie", spowodował *pominięcie* przez dekret problemu pracowników b. Towarzystwa „Feniks". To stwierdzenie, na co zresztą zwracali uwagę pracownicy, jest bardzo wymowne. Świadczy o tem, jak to o pracownikach zawsze się zapomina. Nie zapomina się natomiast o nich wówczas, gdy trzeba ich opodatkowywać różnymi daninami. Toteż słuszną jest uwaga orzeczenia arbitrażowego, która powiada, że byłoby krzywdą dla pracowników „Feniksa", gdyby myślano tylko o zabezpieczeniu interesów ubezpieczonych, a pominięto drugą grupę *obywateli polskich*, t. j. pracowników, którzy przy likwidacji Masy tracą warsztat wieloletniej pracy. Ministerium Opieki Społecznej przyznaje, że *„pracownicy ci uczestniczyli w produkowaniu portfelu ubezpieczeniowego na ziemiach polskich i poświęcili wieloletni trud swego życia na prowadzenie interesu ubezpieczeniowego Towarzystwa"*. Słuszne stanowisko.

A dalej. Ponieważ byli, a może i są, ludzie, którzy potępili strajkujących pracowników za to, że uciekli się do ostatecznego środka protestu i walki, przytoczymy raz jeszcze dosłownie słowa arbitra: „Zlikwidowanie stosunków z pracownikami przez Masę bez udzielenia odpraw byłoby *sprzeczne w tych warunkach zarówno z zasadami słuszności*, jak i tradycjami polityki społecznej Państwa Polskiego oraz z założeniami ochronnymi dekretu Prezydenta R. P. z dnia 24 kwietnia 1936 r., którego zadaniem było przecież *bronić interesów polskich, a nie ich wywłaszczać*". A czego więcej żądali pracownicy „Feliksa"?

Jako prezes Związku zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie, z ramienia którego prowadziłem całą akcję pracowników „Feniksa" od pierwszej chwili, na wszystkich konferencjach w Ministerium Skarbu i Ministerium Opieki Społecznej, domagałem się obrony interesów pracowników, domagałem się przyznania im odprawy. „Pogniewano" się na pracowników za to, że byli zmuszeni proklamować strajk „polski". Nazwano ten strajk niepotrzebnym. Obiecano wypłacić odprawy, ale dopiero po uchwaleniu przez Sejm odpowiedniej ustawy. Tymczasem pracownicy znaleźliby się na bruku... Powoływano się na trudności natury prawnej. A kiedy zwracaliśmy uwagę na prawo zwyczajowe, w myśl którego wypłacono w Tow. „Feliks" odprawy, zbywano nas rozkładaniem rąk. I dopiero strajk „polski" wytworzył sytuację, która doprowadziła do arbitrażu, a ten stworzył wreszcie prawną podstawę do wypłacenia odpraw.

Ze stanowiska jurystycznego bardzo ciekawe ujęcie sprawy. Arbitraż uzupełnia lukę ustawową. Okazuje się więc, że strajk okupacyjny nie jest tak wielkim „straszakiem", czasami pomaga on prawu...

W każdym razie również w oświetleniu uzasadnienia arbitrażowego sprawa pracowników „Feniksa" oparta była na słusznych i uzasadnionych przesłankach. Ogół pracowniczy mógł przekonać się, że akcja, prowadzona konsekwentnie przez Związek, który nie zaniedbał żadnej drogi dla polubownego załatwienia spraw spornych, musi w konkluzji doprowadzić do korzystnego rezultatu.

Należy przy tej okazji podkreślić lojalne stanowisko miarodajnych czynników w Ministerium Opieki Społecznej, które od pierwszej chwili uznało słuszność postulatów pracowniczych, i starało się ich obronić przed krzywdą. Tendencja ta znalazła zresztą swój wyraz w orzeczeniu arbitrażowym.

Inna już rzecz, czy wysokość przyznanej sumy globalnej na odprawy odpowiada założonym na wstępie zasadom. Tutaj pewna zwyżka byłaby w zupełności uzasadniona. Nie mniej ważnym jest fakt, że Ministerium Opieki Społecznej w zupełności *podzieliło* stanowisko Związku Zawodowego Pracowników myslowych w Krakowie i tem samem stworzyło niejako precedens, że pracownikom, którzy poświęcili wieloletni trud swego życia na prowadzenie interesu pracodawcy, należy się w razie odejścia odprawa.

Na marginesie zatargu pracowników „Feniksa" wypływa nauka: *tylko zorganizowana, odpowiedzialna i poważna akcja pracownicza może liczyć na powodzenie. Akcja, kierowana umiejętnie przez Związek!*

M. STATTER.

Jednogodzinny strajk metalowców w Warszawie

Akcja o zawarcie umowy zbiorowej

Ze względu na to, że Związek Przemysłowców Metalowych w Warszawie zwlekał z rozpoczęciem układów o zawarcie umowy zbiorowej, w dn. 23 b. m. we wszystkich warszawskich fabrykach metalowych prywatnych odbył się jednogodzinny strajk protestacyjny.

W czasie strajku odbyły się na fabrykach zgromadzenia, na których uchwalono żądać zawarcia umowy zbiorowej najpóźniej do dn. 1 grudnia b. r.

23 b. m. rozpoczęły się układy między Związkiem Przemysłowców Metalowych a przedstawicielami Zw. Rob. Przemysłu Metalowego w Polsce o zawarcie umowy dla przemysłu metalowego w Warszawie.

Radio. warszawskie

WTOREK, 24 listopada

6.30 „Kiedy ranne wstają zarze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Parę informacyj. 7.30 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Gdy ziemia śpi pod śniegową pierzynką", słuchowisko Janiny Broniewskiej. — 17.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Orkiestra Edith Lorand (pł.). 12.40 Skrzynka rolnicza. 12.50 Dziennik południowy. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Muzyka dla dzieci (pł.) 16.00 „Stolica i jej sprawy". 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Pieśni Niewiadomskiego, w wykonaniu chóru męskiego „Echo" pod dyr. Wład. Raczkowskiego i Maria Kisielewska — sopran (z Poznania). 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona w oprac. Marii Kuncewiczowej 17.15 Utwory kameralne na skrzypce i fortepian 17.50 „Koń trojański" — Mariana Hemara (fragmenty). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach" — pogadanka (z Krakowa). 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Dyskutujmy: „Czy idea olimpijska się przeżyła?" — dialog. 19.20 „Juvencs dum sumus" (wesołe studenty na komersie) — audycja literacko - muzyczna Stan. Wasylewskiego (z Poznania). 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia. 20.15 Koncert symfoniczny (ze Lwowa). — 2.30 Kwadrans poezji: „Nowe wiersze Staffa, Leśmiana, Tuwima" — w opracowaniu Romana Kołonieckiego. 22.45 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Henryka Golda. Transmisja z dancingu „Cafe-Club" w Warszawie.

Wśród książek

Lucile Decaux: PRAWDZIWA MIŁOŚĆ NAPOLEONA. Powieść. Powszechna Spółka Wydawnicza „Płomień". Warszawa 1937 (przekład Jadwigi Bułakowskiej).

Książka francuskiej autorki jest jednym hymnem na cześć kobiety polskiej. Wprawdzie Decaux opisuje tylko Marynię Łączyńską, ale niemniej jej pełną godności i bezinteresowności miłość rysuje jako przejaw obyczajów polskich i przeciwstawia obłudzie kobiet francuskich owej epoki.

Prostotą i prawością charakteru „Pierwiosnek" (tak nazywano hrabinę Walewską) rozbraja nawet szczwanych lisów dworskich. Zarówno Fouche, jak i Talleyrand widzą „w niej skarb, jakiego żadnemu z nich nie zdarzyło się w życiu spotkać: kobietę kochającą i bezinteresowną". Mała polska hrabina — mimo iż dobrowolnie się usuwa, pozostaje zwycięzczynią w sercu wielkiego cesarza.

Książka łatwa. Autorka nie wysilała się na przestrzeganie prawdy historycznej. Jej Napoleon jest przeciętnym kochankiem któremu wspaniały dar miłości młodziutkiej czystej kobiety przywraca energię na pewien okres czasu. Bodajże Marynia staje się bodźcem ostatniego olśniewającego rozkwitu karjery Napoleona przed ostatecznym upadkiem jego wielkości — wedle autorki.

Ponieważ jednak Decaux chodzi to tylko o uwypuklenie pary kochanków, darujemy jej wiele naciągnięć w tle historycznym i przyjmujemy książkę jako lekturę wagonową.

L.

Od redakcji

Dalszy ciąg odcinka powieściowego ukaże się jutro.

Kącik radiowy

Impresje radiowe

Epokę w której żyjemy, możnaby nazwać najbardziej romantyczną z epok—ucieleśnioną historją z tysiąca i jednej nocy: alchemicznych probówek z eliksirem życia, latających dywanów, ikarowych skrzydeł, wypraw na Ultime Thule! Zdobywamy przestrzeń i czas. A nazwą to kroniki tak poprostu: czasy aeroplanu, telegrafu, telefonu i radia. Chapeau bas w kierunku trzech pierwszych wynalazków, ale jednakże wykładnikiem zorganizowanego marzenia obecnej chwili jest i zostanie radio.

Bezsprzecznie że na takie dictum, zawodowy radiotechnik pokiwa głową i przetłumaczy wszystko na amplitudy, okresy, kilocykle, interferencje, supermodulacje i t. d. i t. d.

Ale nie o to chodzi!

Nie wszyscy radiosłuchacze są radiotechnikami i radości słuchania nie psuje im oschły krytycyzm i zimna wnikliwość speca. Kondensator — jest drogą wyprowadzającą w świat człowieka zmęczonego i spragnionego oddechu.

Nawet w zastosowaniu praktycznym — odbiornik radiowy oczyszcza atmosferę naszego domu, zmieniając z niesłychaną łatwością rzeczy przykre na przyjemne, nastroje nudne na ciekawe, a smutek na uśmiech.

Nudna wizyta. Pokój zamarł w bez ruchu konwencjonalizmu. W tem nagłe przypomnienie:

— Prawda, dzisiaj transmitujemy międzykontynentalny koncert z New Jorku, nie wiem czy pani wie—szum Niagary na wstępie.

Jest temat do rozmowy, jest zainteresowanie i emocja.

Awantura w domu!

Krzyś zgubił czapkę w szkole, Franciszka odchodzi, pan domu wrócił z posiedzenia wyraźnie ma przesiąknięte ubranie zapachem „N'aimer que moi" — groza zawisła w powietrzu.

— Kochanie, czy nie szkoda nerwów... Gotowaś nawet zapomnieć, że dzisiaj „Laureaci grają Chopina"... Pamiętasz, kiedy byłaś w konserwatorium.

Artystka odnosi zwycięstwo nad zdradzoną żoną. Koją wszystko, unoszące się w pokoju nieuchwytne w swym czarze tony preludium Chopina.

Dzisiaj nie było tego jednego, jedynego telefonu, a serce biło już na alarm na dźwięk każdego dzwonka.

„I love you", „Je t'aime", „Ich liebe dich", „Kocham cię" — lecą refreny piosenek, eter drży miłością...

— To nic Jutro napewno zadzwoni. Jak to będzie jutro?..

Ktoś smutny, na którego powitanie nikt się nie cieszy i nikt nie smuci pożegnaniem — kończy swój dzień. Pamięta o nim tylko speaker radiowy:

— A teraz życzę państwu dobrej nocy...

Ktoś w czterech ścianach odpowie dział cicho: — Dobranoc.

Na fali nieznanej popłynął w świat jeszcze jeden uśmiech...

Tabela wygranych

4-ty dzień ciągnienia II klasy 37 Loterii Państw.

I i II-gie ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. 37520 64818
50.000 — 94845
5.000 — 13065 54373
2.000 — 93455 179362
1.000—66622 114228 129307 162536 171750
500 — 14336 17975 32380 43297 80137 107402 120375 129468 178316 186285 187305
Po 400 — 41441 55255 69798 93870 94812 100286 2956 147448 188316
Po 250 — 2861 6641 33398 4285 43945 47729 63099 69508 70450 71158 89776 125039 142004 174 177721 187658 192984
Po 200
9017 10189 13112 23284 31398 36655 37452 46727 55363 59100 553 69168 87551 97114 99129 102889 103671 114957 116397 118115 536 119852 120084 125126 135021 141401 146242 150294 151565 161784 176664 177252 178110 181755 884 186857 191265 840

Po 150 zł.

479 994 1032 2004 165 560 913 3408 625 42 4083 101 40 335 879 957 5696 6791 7244 988 8233 9612 10845 11785 916 12627 13738 14147 423 521 66 85 696 850 15147 16545 853 954 17060 139 298 859 18595 820 65 907 18 19593.

20482 554 789 21363 628 710 68 993 22223 559 718 23849 24179 833 85 25419 26207 10 726 27472 28551 85 629 29375 97 431 35 30060 31451 67 704 993 32061 511 33059 297 544 746 862 34747 35309 901 36538 38159 528 88 766 39117 205 24.

40196 348 835 42108 5' 391 410 36 522 43057 732 44479 626 45144 330 566 629 743 46189 286 468 743 47050 237 363 49853 50044 101 862 52925 53042 54499 618 44 55938 57105 974 58716 922 59729.

61486 591 630 877 999 62037 806 63112 695 64567 65060 274 900 66 66841 67327 69169 243 70027 248 522 71104 393 436 730 72005 397 74028 454 695 734 935 75325 498 76188 650 77054 78125 71 303 634 728 843 79646.

80047 255 727 81484 82022 137 389 487 83149 301 713 85491 548 95 631 87322 546 88552 660 809 47 89110 850 912 91148 485 786 985 92976 93433 714 815 94789 95266 574 96391 98222

100370 633 41 863 101945 102408 103054 294 786 104068 284 106219 596 969 89 107088 583 108103 52 401 877 109096 974 110561 632 921 111373 750 112866 113178 416 27 696 114882 115129 425 756 944 96 117703 836 118137 119497 531 45 79 647 720 28 120078 381 981 121002 30 539 605 790 122018 170 123482 84 584 124240 503 125857 127170 71 228 385 514 625 738 128989 129037 355 823 130655 131382 133204 24 505 17 99 134399 998 135480 944 136086 300 440 679 137302 738 138263 316 456 543 812 139226 409 773 81 995 140095 141251 143167 144190 265 476 531 644 772 145467 146024 825 545 147282 148133 36 233 594 658 734 937 149271 329 499 581 620 970 150657 151035 812 461 918 152452 653 153932 154063 219 155539 156018 99 393 545 92 157412 69 158354 580 674 714 899 969 159601 45 160856 161608 162068 781 84 163352 474 800 164002 165479 516 628 736 166146 220 80 167125 379 168391 93 669 811 169789 170706 43 171228 802 172115 459 173278 969 174059 135 329 499 610 175031 166 495 176016 148 276 356 90 93 417 534 665 753 177227 454 674 83 879 178065 114 35 236 881 179328 44 180513 65 181007 407 722 975 182035 251 183027 222 184004 253 407 84 185271 93 408 186114 772 814 918 187401 680 182100 291 971 189070 19011- 27 208 68 91 874 948 60 191060 325 745 192856 193012 87 534 706 194 721 42

Po 50 zł.

323 43 1797 867 929 59 2016 235 245 584 664 718 920 3066 157 290 91 4053 101 793 853 76 912 5062 284 581 727 833 927 6033 91 520 842 7031 373 705 837 8181 354 9369 626 10195 11114 442 594 966 12615 854 55 13319 585 14455 564 817 15061 107 232 550 73 688 91 917 16351 805 931 17132 529 811 949 80 18089 198 427 42 19266 549 882

20701 847 21507 769 22415 527 647 857 23099 209 306 97 658 24562 874 25726 86 92 856 999 26062 388 569 602 959 863 27557 978 28102 15 370 408 795 812 928 29242 406 507 755 986 30115 918 31168 643 32007 543 47 33231 895 34065 136 360 812 35182 36455 656 37073 215 45 38138 338 39044 326 512 75 679 733

40066 247 401 709 950 41222 841 42300 35 43479 769 807 44089 447 590 45145 67 546 658 46279 561 902 47324 455 780 94 49119 772 50496 690 766 853 977 88 92 51151 218 680 835 52005 813 53028 95 453 512 689 747 807 20 54243 618 55744 64 56072 80 554 722 57027 793 905 58058 129 879 59117 203 96 540 947

60179 828 61829 737 74 62121 22 72 280 570 678 63045 275 332 333 413 64439 759 65057 487 511 66541 601 920 79 67318 25 68228 351 589 750 69147 204 607 10 83 70069 736 71044 46 108 584 747 72088 624 751 78 73044 93 451 606 718 942 74316 895 75178 256 76128 50 210 28 755 874 78 77430 573 74 78113 234 337 565 773 [illegible] 79050 112 567 97 726

80417 679 835 81426 790 92113 848 83007 50 347 507 911 23 90 84149 862 973 85011 520 642 91 776 86104 58 370 526 60 605 973 87048 254 88883 920 89015 144 264 71 335 803 41 934 90194 316 443 979 91061 201 951 92127 229 381 747 98 93288 383 537 950 94357 71 615 80 95380 96505 919 27 97317 850 945 98165 99085 527 92 750 825 44 75 913 41 89

100363 78 750 863 998 101057 103 308 67 466 591 936 102130 247 346 474 650 103303 524 723 67 955 104003 570 105119 983 106222 707 107098 95 432 95 769 889 994 108511 963 109004 46 82 304 110041 402 111808 40 112153 201 113361 95 113473 822 5 930 114394 597 94 600 115219 390 116524 612 117027 170 665 953 118039 100 256 369 96 878 119483 616 989 120014 433 121398 647 122120 420 637 84 729 123217 378 400 71 569 697 91 124115 345 650 986 125140 297 804 126313 600 740 927 127208 29 516 777 128124 832 966 129241 647 130150 519 851 958 131089 311 637 48 811 132201 94 369 470 133161 213 802 134708 135335 528 758 136176 891 137260 619 138047 254 398 780 853 139068 86 151 140356 474 77 929 141122 228 540 142097 200 702 73 885 143775 145099 267 359 833 146364 147344 800 148031 435 43 549 974 149085 316 688

150001 161 626 71 745 50 71 151116 82 416 692 152296 153022 348 666 968 78 93 154039 131 400 735 877 155656 75 845 994 156721 157014 114 230 699 893 158074 80 168 83 423 699 983 159255 375 719 824 160136 230 693 151081 104 277 597 946 162342 454 676 891 906 163469 98 734 164175 466 81 643 944 165039 355 610 960 166279 665 89 784 167659 765 907 168028 85 300 29 73 510 169162 620 740 52 55 170080 170087 229 400 36 855 171592 911 172955 173134 273 486 531 99 605 20 174069 250 746 908 68 175479 94 827 176027 609 976 177141 445 832 43 942 99 178088 184 405 179232 480 180616 81 849 181592 724 182475 519 706 839 184261 663 761 185040 479 522 65 93 186469 534 187155 757 68 859 67 188206 502 662 809 55 189292 364 493 637 777 190021 192 661 191062 151 341 192404 193184 605 908 27 194160 237

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

124 822 1217 408 3426 5486 603 6540 8162 246 13121 865 15734 16141 45 251 405 17373 18323 19605 21105 640 25326 26483 900 27736 931 61 56 28024 30293 32328 33585 34063 35522 38768 39082 41233 42476 43969 45538 46105 486 47251 792 49740 936

50463 51050 52337 918 53461 54075 911 57417 599 893 59102 61784 62016 251 96 63640 42 64747 65702 66712 67295 68483 69091 428 833 70264 922 71317 738 74264 358 [illegible]

75049 271 763 819 76291 367 77296 981 79476 80441 82516 83083 183 231 967 84368 85639 747 86948 87173 536 89066 91646 92092 100 343 93956 96956 97583 98627 99494.

100071 101248 104102 451 742 107184 108922 229 112066 113883 114301 620 115922 117114 350 429 119112 272 121736 122485 737 858 123226 124526

125174 391 760 126239 530 726 127114 129452 880 1301184 131122 216 81 645 133920 135398 420 137082 138065 604 1395558 140838 141066 970 142766 143803 991 144172 932 145407 114 421 146324 148814 149053 151073 153743 154881 155511 156292 744 945 157262 452 161321 516 247 164162 415 758 165283 166078 167111 358 168913 169265 170257 171278 842 72061 196 940 173111 676 176661 766 177531 710 178033 122 916 31 179761 180838 181984 182907 183254 184091 185037 623 187187 301 417 589 188214 776 189405 739 192413 986 194298 993

Wygrane po 50 zł.

548 1350 889 2435 3369 736 4069 5081 533 922 6201 95 624 814 7608 799 8053 935 808 10084 11183 304 640 12017 229 13230 351 15345 490 803 16099 157 942 17074 81 951 18366 555

20921 26 99 21933 46 23518 961 24669 25202 26132 78 326 685 740 27280 931 28048 321 29251 494 628 31341 548 32239 33072 360 857 36101 221 979 98 37181 955 38382 788 929 39386 926 40177 819 41619 42977 43172 938 46753 47389 774 953 48561 685 741 933 49096 166 50435 53113 216 93 416 54185 417 42 55594 643 886 56306 509 57219 325 549 58134 287 59998

60071 61933 63051 64265 73 367 492 745 90 65526 66033 896 67854 68067 150 69077 449 70764 71586 736 72142 73401

75877 76230 37 402 983 78027 455 521 718 79153 232 342 724 934 86 80095 118 290 488 81434 770 84319 86928 87026 258 88426 558 758 975 89437 90002 671 859 91434 997 92359 702 94231 95498 697 709 863 96744 48 937 97529 997 98966 99132 72.

100897 101034 302 722 102086 572 103321 838 104548 985 105243 631 736 106795 107141 108585 986 109142 301 739 110416 513 625 810 111013 11292 113019 114197 434 55 985 115635 117869 79 118923 93 120059 121184 348 [illegible] 985 122436 51 609 124499 979.

125266 636 126604 844 127390 390 668 922 128121 788 129604 786 130576 131734 133242 520 134094 171 312 700 135070 721 136549 138351 560 781 139301 426 140061 141092 144 962 65 143113 146800 1 48476 830 149068 114 458 673 150703 822 151384 928 152805 154874 156060 494 157818 158617 159129 775 160083 162134 782 164044 625 165720 166167 289 302 167063 168481 580 897 169084 170206 11 171535 172104 175251 724 724 816 176242 371 177093 97 577 178129 889 181063 538 182752 838 183276 710 48 185018 52 982 186878 187487 973 188031 535 676 189065 413 191051 447 192302 582 722 193050 228 843 194116 39

IV ciągnienie

Główne wygrane

25.000 zł. 87410
10.000 zł. 140978 175368
5.000 zł. 185735
2.000 zł. 56576
1.000 zł. 9208 146249 153344
Po 500 zł. 3095 4942 8263 29625 51162 70817 107119 108129 120357 121479 134594 135702 137959 159181 167676
Po 400 zł. 14787 27272 31151 35635 48266 49682 50332 57535 58574 64352 1529998 187146
Po 250
1833 21149 833 37529 43866 44119 73593 85398 104883 107667 134207 164945
Po 200
2548 14140 21661 24640 26596 50495 51123 54646 56673 60192 64300 70098 87376 90009 93399 94212 110384 126197 132198 133193 134315 138119 146632 149053 163997 179991 179567 186712 188429 189183 193011

Wygrane po 150 zł.

Po 150 zł.
101 542 634 1920 2662 3556 4184 6028 882 8532 9286 10176 11284 13168 395 14494 16386 437 17357 74 18649 19483 20123 244 23268 24790 25890 26790 27493 28871 29672 30004 31716 32177 298 35173 252 37134 38169 299 343 41518 42580 628 43066 44490 45198 46265 47491 778 48380 477 49082 644 51383 697 52072 722 53242 367 54375 55715 949 56764 57224 322 448 58902 59133 574 60643 879 61930 62196 64466 65286 67976 68180 69824 71084 72881 73853 74554 79

75028 613 76037 613 77785 91 79357 553 80220 30 82887 83457 84723 86069 649 88301 89834 90151 293 325 91701 92391 745 93282 781 94583 95089 571 96430 769 97803 99195 506.

100613 102188 210 498 897 103827 107033 938 108610 109503 110799 111731 112911 115518 55 627 85 116178 79 118433 957 119285 558 669 710 122147 913 123457 124027 593 125075 126645 129476.

130251 133684 134498 639 139265 87 546 136630 137839 138040 139355 493 140005 563 141079 289 142636 144287 448 602 146571 147438 148041.
150313 151861 152617 153748 154062 155314 156047 488 157781 158293 385 159256 527 76 160871 162414 165019 168037 172 277 171010 137 172467 173151 174141 175520 176873 955 177487 631 176396 180420 181178 83328 644 864 184120 611 927 185968 186293 307 717 187318 137 188861 189015 521 844 190047 324 191547 192261 320 193410 194247 654 850 156000

Po 50 zł.

1657 702 928 2862 3238 4322 953 5398 447 6547 7375 9214 10163 12704 889 994 13080 159 425 14238 674 17078 281 312 18391 521 19444

20509 778 21604 745 949 22760 24264 25016 611 27 733 34 83 827 26145 745 27222 28145 29373 31582 677 32032 206 530 634 761 33126 50 34847 35336 521 36840 37573 38453 537 39505 951 41902 45214 46604 888 47149 49604 52080 196 267 934 53123 55797 56588 760 816 575708 5196 860

60308 18 763 831 981 61030 62503 63602 939 64032 468 65024 504 66060 400 63 67010 671 790 69481 740 75 943 70212 460 590 71282 72615 73185 459 973

75809 76073 132 391 568 798 77424 94 658 767 79390 80002 714 89 81365 82585 979 83970 91 85044 116 830 86519 89 830 87423 89748 90569 91097 118 581 92353 94190 646 755 95715 847 96709 923 98016 460 99768 845 943.

100184 101215 66 921 28 102018 523 911 103456 104047 116 360 628 53 872 105157 106103 107385 108210 321 537 778 845 960 109749 110389 113075 657 824 45 115392 686 117202 752 995 118292 361 624 45 791 119665 121977 122751 123431 135403 126485 707 127646 820 937 128331 446 798.

131129 313 741 132377 943 134873 960 135518 136137 799 996 139461 141111 142167 410 86 548 941 143233 145033 293 339 146241 373 651 147778 148024 137 534 641 149161 311 540.

150099 187 767 151165 220 403 153548 155451 556 642 157967 158376 556 160551 625 161492 854 162514 163861 938 165575 166211 442 669 751 167277 443 169573 666 759 170601 52 70 171580 173184 327 176012 177113 627 178483 92 692 95 180177 834 98 181118 47 182412 183047 406 184032 901 185437 840 186538 886 187165 688 188255 408 189279 190365 192489 193213 973 194091 762

Kronika lwowska

PROTEST ROBOTNIKÓW LWOWSKICH W SPRAWIE GDAŃSKA

Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. zwołał w Domu Prac. Gmin. przy ul. Kuszewicza konferencję w sprawie ostatnich zajść na terenie Gdańska. W konferencji wzięli udział przedstawiciele OKR., Komitetów Dzielnicowych, Sekcji Kobiet PPS., członkowie Okr. Kom. Zw. Zaw. i delegaci klasowych Zw. Zawodowych, Uniwersytetu Ludowego i TUR. Przewodnictwo konferencji objęli tow. tow. Hoffmann i Zygm. Nowakowski.

Tow. Hoffmann w gorących słowach uczcił pamięć nieodżałowanego tow. Daszyńskiego.

Tow. Skalak wygłosił referat o gwałtach obozu hitlerowskiego na terenie Gdańska. W dyskusji zabierali głos tow. tow.: Butra, Hausner, Makar, Haduch, Dziekan Hoffmann, Nowakowski, Laskowski, Kuśnierz, Słoniowski i Charak, poczem jednomyślnie uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko bezprawiom hitlerowców, uderzającym w konstytucję W. miasta Gdańska.

Konferencja, po założeniu protestu przeciwko szykanowaniu ludności gdańskiej, tak niemieckiej jak i polskiej, wezwała władze polskie, ażeby wzięły tę ludność w skuteczną obronę. Konferencja uchwaliła domagać się związania polskiej polityki zagranicznej z polityką państw demokratycznych. Postanowiono także zwołać w sprawie Gdańska zgromadzenie publiczne.

PROTESTY W SPRAWIE DALSZEGO EWAKUOWANIA LWOWA.

Czynniki centralne nie ustają w akcji systematycznego ogałacania Lwowa z przedsiębiorstw i urzędów. Ostatnio rozeszła się wiadomość, że ze Lwowa zostanie ewakuowana Dyrekcja Ceł, zatrudniająca ponad trzystu pracowników. Część dyrekcji będzie przeniesiona do Warszawy, a część do Mysłowic.

Stowarzyszenia lwowskie zbierają obecnie podpisy na protestach; zapewne wyjadą w tej sprawie delegacje i na tem się skończy.

Oburzenie ludności na to spychanie Lwowa do roli podrzędnej prowincjonalnej mieściny przybiera coraz szersze rozmiary. Projektowana jest wielka akcja pod hasłem „Brońmy Lwowa przed zagładą".

Pomysłowy obszarnik

Piszą nam z Hajnówki:

Kooperatywa w Hajnówce, chcąc z pomocą Zakładów Drzewnych zaopatrzyć kredytowo robotników w kartofle na zimę, zakupiła kartofle u „sanacyjnego" posła z ordynacji wyborczej sławkowskiej, p. Messinga, znanego obszarnika.

Kartofle, które nadeszły w wagonie od p. Messinga, zmieszane były z ziemią i nawozem (!).

P. kierownik kooperatywy jakoś nie pojął dobrych intencyj p. posła, który chciał widocznie robotników za jednym zamachem zaopatrzyć w nawóz, bo sprowadził komisję, składającą się z „sanacyjnego" wójta i komendanta posterunku policji w Hajnówce, która poleciła kartofle przesiać przez rafę, a ziemię i nawóz odesłać z powrotem p. posłowi.

Ale czy za taką machinację handlową nie zasługiwałby p. Messing na specjalne odznaczenie?

Ziemia i nawóz stanowiły dosłownie połowę zawartości wagonu!

Z Górnego Śląska

Turnusy przyczyną wzrostu nieszczęśliwych wypadków w kopalniach

W naszem piśmie często zabieramy głos w sprawie stałego wzrostu nieszczęśliwych wypadków w górnictwie węglowem. Przyczyn tego zjawiska należy szukać przedewszystkim w wyśrubowaniu wydajności pracy górników do wprost rekordowych cyfr, w lekceważeniu przepisów bezpieczeństwa pracy przez dyrekcje kopalń i w wielkich oszczędnościach materiałowych przy odbudowie.

Ostatnio stwierdzono jednak, że również stosowanie turnusów w górnictwie przyczynia się do powiększenia wypadków nieszczęśliwych. Stwierdzono to cyfrowo na kopalni Gieszego. Kopalnia ta wykazuje najniższy ze wszystkich kopalń procent nieszczęśliwych wypadków. Przy zestawieniu cyfrowem tych wypadków okazało się, że najwięcej ich przypada w okresie, gdy górnicy wracają z urlopów turnusowych i odpracowują swe pierwsze dniówki. Stan psychiczny górników pozostawia wtedy wiele do życzenia. Górnicy wracają z turnusu, przygnębieni nędzą, jaka panuje w domach, z powodu przymusowego świętowania. Ludzie ci, skazani na żywienie swych rodzin z zasiłków dla bezrobotnych, zadłużają się i muszą przepracować przy najmniej dwa tygodnie do najbliższej wypłaty. W domu panuje nędza, która często wywołuje nieporozumienia w rodzinie. Górnik, wycieńczony niedojadaniem w okresie urlopu turnusowego, przygnębiony warunkami w domu, w dodatku ze zmniejszoną wprawą do pracy zawodowej, narażony jest o wiele bardziej na nieszczęśliwe wypadki. Cyfra tych wypadków spada po pierwszych dwóch tygodniach. Już choćby z powyższych względów należałoby okresy turnusowe jaknajbardziej skrócić, jeżeli nie da się ich zupełnie zlikwidować. A wiadomo przecież, że są kopalnie, które stosują 3 i 6-cio miesięczne turnusy.

Stan taki winien zwrócić uwagę czynników miarodajnych. Materjał cyfrowy, dotyczący wzrostu nieszczęśliwych wypadków z powodu turnusów, mogą dostarczyć wszystkie kopalnie, a szczególnie kop. Giesze. Zwracamy uwagę na to zjawisko kom. dem. oraz insp. pracy.

Strajk „polski" w fabryce obcasów w Kielcach

Niedopuszczalne zachowanie się właścicieli

(Koresp. własna).

Przed kilku dniami pisaliśmy o strajku „polskim", który wybuchł w dniu 28 października na tle zatargu o płacę i warunki pracy w mechanicznej fabryce obcasów drewnianych w Kielcach (własność Najfelda, Mańczuka i Fajngoldów).

Robotnicy w tej fabryce, przy ciężkich warunkach pracy, zarabiali od 1.10 gr. do 1.70 gr. za osiem godzin. Właściciele oświadczyli w Inspektoracie Pracy, że nie mogą dać żadnej podwyżki i odmówili wszelkich rokowań z robotnikami. Aby opróżnić teren fabryczny, Fajngoldowie starają się sprowokować strajkujących, zachowując się poniżej wszelkiej krytyki. Są wypadki bicia, plucia w twarz, wymyślania. W końcu sprowadzono policję na spokojnie strajkujących.

Robotnicy nie dając się sprowokować i nie dając policji powodu do interwencji, postanowili wytoczyć sprawy tym, którzy zachowują się w sposób tak niesłychany.

Widząc zupełny spokój i równowagę strajkujących, wyzyskiwacze postanowili użyć innego sposobu, by złamać robotników. Wyszukali „fikcyjnego" wierzyciela, by za dług (?) drogą licytacji, wydostać na rynek obcasy, na które już dawno czekają składnicy. — Zdaje się jednak, że i te sztuczki spełzną na niczym.

Strajk trwa nadal. Nastrój wśród strajkujących jest dobry. Gotowi są trwać w walce aż do całkowitego zwycięstwa.

Kronika Inowrocławska

WYKŁAD PUBLICZNY TOW. FROHLICHA.

W czwartek 26 b. m., o godz. 19-ej, odbędzie się w Inowrocławiu w sali p. Muchy na „Targowisku" — wykład publiczny referenta oświatowego Centrali ZZK. tow. Fröhlicha na temat „O przyszłość gospodarczą i polityczną Polski". Wykład ilustrowany będzie przezroczami. Wstęp bezpłatny.

PROCES O OBRAZĘ POLICJI.

Na dwa tygodnie aresztu, z zawieszeniem na 4 lata i 50 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni aresztu, skazany został wyrokiem Sądu grodzkiego w Inowrocławiu członek Stronnictwa Narodowego, niejaki Maksymiljan Skrzypczyński, z zawodu ślusarz, zam. w Inowrocławiu przy ul. Rzeźnickiej 10, za to, że 22 lipca 1936 r. na zebraniu Stronnictwa Narodowego obraził policję państwową, zarzucając jej bezczynność. Charakterystyczne było oświadczenie oskarżonego: „Chciałem, żeby sąd się o tem dowiedział".

Wiec w Nowym Sączu

w obronie szkolnictwa

(Kor. wł.)

T. U. R. oddział nowosądecki urządził dn. 16.XI wiec oświatowy na temat „W obronie oświaty i szkolnictwa w Polsce". Prelegent tow. Z. Piotrowski, sekretarz generalny T. U. R., w odczycie swym wskazał nietylko na źródła i rozmiary katastrofy szkolnej, ilustrując to cyframi i przykładami z życia i urzędowych danych, ale mówił o programie wyjścia z kryzysu oświatowego.

Po prelekcji tow. E. Pająk, przewodniczący oddziału TUR, przedłożył rezolucję z protestem i postulatami z dziedziny oświaty i szkolnictwa. Rezolucja jednomyślnie została przyjęta. Wiec oświatowy, mimo dnia powszedniego i po robotniczych uroczystościach poprzedniego dnia, wzbudził bardzo duże zainteresowanie; — zebrani zapełnili wielką salę teatralną Domu Robotniczego (ponad 400 osób) — w tem była spora ilość nauczycieli.

Wśród czasopism

„Światło" Warszawa. Nr. 11/1936. Listopadowy numer „Światła" przynosi m. in. obszerny artykuł sekretarza Międzynarodówki Robotniczej Fr. Adlera o „Moskiewskim „procesie czarownic"; omówione tu są w sposób dokładny i krytyczny — geneza, kulisy i przebieg procesu „trockistów". — Poza tem w numerze: Z. Mitznera piękne wspomnienie: „Ignacy Daszyński"; M. Rusinka — „Gdańsk wraca do Rzeszy"; Z. Zaremby — „Droga do własnej książki" (projekt organizacji czytelnictwa) — oraz żywo i aktualnie redagowane rubryki: Echa, Przeglądy, Wśród książek (L. Trocki — „Zdradzona rewolucja"). Całość bardzo urozmaicona i na wysokim poziomie publicystycznym.

***

„Myśl Socjalistyczna". Nr. 22 (84) — 1936 r., Warszawa. „Myśl Socjal." stała się obecnie urzędowym organem „Bundu" w języku polskim. W najświeższym numerze „Myśli" znajdujemy gorący artykuł ku czci Ignacego Daszyńskiego; komentarz do katowickiej mowy p. min. Grabowskiego, pióra adw. L. Honigwilla, p. t. „Bez opaski"; obszerny artykuł W. Altera na temat dysproporcji pomiędzy teorią i praktyką komunizmu; wymowny list L. de Brouckere'a w sprawie zamordowania z wyroku sądowego Edgara Andrégo — oraz szereg innych ciekawych i aktualnych publikacyj.

***

„Skamander". Warszawa, Zeszyt 76, 1936 r. Wśród artykułów literackich listopadowego „Skamandra" wymienić trzeba przedewszystkiem pracę Fr. Siedleckiego o „Przekładach z rosyjskiego" (ściśle: z liryki rosyjskiej) oraz artykuł St. Helsztyńskiego „Przybyszewski a Wielkopolska". Interesujące są uwagi i poglądy W. Turny na temat: „W co Conrad wierzył?" W dziale liryki — dają próby twórczości poetyckiej Dobrowolski, Jasnorzewska, Jastrun, Rogowski, Piechal i in. Przekłady Tuwima z Aleksandra Puszkina, jak zawsze, doskonałe. Prozę artystyczną reprezentuje Johannes w przekładzie J. Iwaszkiewicza. Wśród tytułów wierszy spotykamy aż dwie „Mitologje", poza tem jest też w numerze fragment z życiorysu Kopernika p. t. „Początki mitu". Osobliwy, doprawdy, zbieg okoliczności... Okładka projektu Wł. Padlewskiego.

***

„Sygnały". Lwów, Nr. 23/1936 r. „Odwieszone" szczęśliwie „Sygnały" dają na czele numeru wyjątki z rozprawy Kaz. Krauza na temat „Niepodległość narodu i proletariat". Godne uwagi są: artykuł J. Dolińskiego — „Osiedla robotnicze", wrażenia I. Gojana z III-go zjazdu filozofów w Krakowie, Korespondencja z Belgii — L. Moulin'a, Bardzo aktualny i gorzko — dowcipny posmak ma fragment z Duhamela: „Ostatnia podróż Candida". W dziale poezji — wiersze T. Hollendra, Żakleja Weintrauba oraz piękny przekład Tuwima z Niekrasowa („Elegja"). Obfity dział recenzyjny i kolumna satyry uzupełniają treść sympatycznego miesięcznika, któremu życzymy spokojnej pracy i wytrwania na niełatwym posterunku.

B. D.

WANDA MELCER.

Miejskie dzieci

Zmrok zapadł taki wczesny, że na duszy robi się ciężko. Tego ciężaru nie może unieść ani rozproszyć ognista strzała, która przelatuje nad miastem i rozpala latarnie. Te śliczne światła palą się md.o i zielono, fosforyzują, jak szmaragdowe kolczyki na różowym policzku wieczoru, zarumienionym od wiatru. Miasto jest czyste i jak gdyby mało materialne, ten zmrok, ta owocowa różowość, te miętowego koloru odblaski, wszystko to zdolne jest na chwilę nas zabawić. Odwracamy głowy ku Wiśle, wdychamy świeże powiewy jesienne, pachnące ostatniemi fiołkami, pachnące liśćmi w tym stopniu więdnięcia, który już każe myśleć o zgniliźnie i śmierci.

Małe chłopaki w rynsztoku zbierają niedopałki z papierosów. Robią to metodycznie i powoli, odsuwają skrzętnie każdy porzucony papierek, szperają w miejskich koszach do śmieci. Nachylam się nad dzieckiem i kładę mu rękę na ramieniu. Podnosi oczy i patrzy ku mnie przekornie i nieufnie:

— Te, popatrz, Wicuś, jakie to tera noszą kapelusze!

A potym, strząsając moją rękę z ramienia, wydobywa z kieszeni w papierku tytoń, wydłubany z tych smacznych niedopałków:

— Może pani hrabina kupi papierosika?

Owrócił się, zakręcił na pięcie, już go niema. Mały brzdąc drepcze, powłócząc nogami, z tekturowym pudełkiem w ręku:

— Irysy, irysy, po groszu, po groszu!

I zcicha, nieoficialnym szeptem, kiedy już odbył tę część handlową i obowiązującą:

— Pani kupi (akcent, przejmujący, warszawski akcent na to „kupi") iryska, mam w domu dziecko chore!

Mała dziewczynka na rogu ulicy prosi przechodzącego pana pół dziecinnym, wątłym głosem o zapałkę. Patrzę jej w twarz, wzdrygam się. Czyż to możliwe, żeby te dziecko, które zaczepia na ulicy przechodniów, nie miało więcej, nad lat czternaście? Chcę ją zawołać, wyciągam rękę, ale słyszę tylko tupot drobnych nóg po filzach chodnika, już jej niema. I tak oni znikają wszyscy, dematerializują się, jak zjawiska, jak przez nas samych na seansie wywołane duchy, uwolnione złożeniem rąk nie dość szczelnym, nie dość doskonałą chęcią. Niebo też już ściemniało i nie będzie już chyba nigdy tak dziecinnie różowe, jak było jeszcze przed godziną.

To wszystko nazywa się ponuro „społeczne skutki bezrobocia". Te dzieci nie mają dzieciństwa, te dzieci utrzymują rodziny. Mają chorych, słabych, zniechęconych dorosłych — i mają dzieci mniejsze od siebie, którym muszą pomagać. Tam, gdzie bezrobotny ojciec nie może zapracować na swoją rodzinę, ciężar utrzymania rozkłada się na tę rodzinę, oni wszyscy muszą — „pracować", przynosić do domu grosze, znajdować jedzenie, strącać węgiel z biegnących wagonów i wpadać pod szybkie koła. Oni to wszystko *muszą* robić.

Pomóżmy im nieść ten ciężar nad siły, zjednoczmy ich myślą i sercem z naszemi własnemi dziećmi, *dajmy na pomoc zimową dla bezrobotnych!*

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych.

Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Wiadomości sportowe

Piłka nożna

MARTYNA, CEBULAK, NAWROT I DRABIŃSKI ZDYSKWALIFIKOWANI

Zarząd WKS Legia odbył specjalne posiedzenie, na którym rozpatrywano szczegóły głośnej sprawy niespodziewanego wyjazdu czwórki graczy Legii, Martyny, Nawrota, Cebulaka i Drabińskiego na M/S Batory do Ameryki. Zarząd Legii po dłuższej dyskusji, postanowił zdyskwalifikować Martynę, Nawrota i Cebulaka na dwa lata, a Drabińskiego na pół roku.

Lekkoatletyka

GRANICA LUDZKICH MOŻLIWOŚCI

W lekkiej atletyce zastosowano w ostatnich latach t. zw. „tabelę fińską", według ktorej każdy wynik uzyskany w biegu, skoku czy rzucie przeliczony może być na punkty, co pozwala na prowadzenie daleko idących porównań oraz określenie istotnej wartości danego rezultatu. Według „tabeli fińskiej" obliczane są w lekkiej atletyce wieloboje, a istnieje projekt, by w przyszłości obliczane również tym samym sposobem mecze lekkoatletyczne.

Nad ułożeniem tabeli, pracowali przez 5 lat najleps iznawcy lekkiej atletyki, kierując się przy tym nie tylko praktycznymi doświadczeniami najlepszych zawodników świata, ale także różnymi dowodami naukowymi z wychowania fizycznego i dziedzin pomocniczych. „Tabela fińska" została przez cały sportowy świat przyjęta bez zastrzeżeń.

Po przeliczeniu rekordów światowych na punkty, okazuje się, że najbardziej wyśrubowany jest wynik Amerykanina Torrance'a w pchnięciu kulą. Jego rekord 17.40 daje 1202 pkt. Wskazuje to, że rekord ten jest najbliższy granic ludzkich możliwości.

Aby uzyskać w innych konkurencjach punktację równą wynikowi Torrance'a, konieczne jest uzyskanie:

w dysku — 54.51 mtr.;
w oszczepie — 78.29 mtr.;
w skoku w zwyż — 2.11 mtr.;
w skoku w dal — 8.35 mtr.;
w trójskoku — 16.67 mtr.;
w skoku o tyczce — 4.58 mtr.;
na 100 mtr. — 9.9 sek.;
na 400 mtr. — 45.3 sek.;
na 800 mtr. — 1:45.6 sek.;
na 1500 mtr. — 3:40.4 sek.;
na 5000 mtr. — 13:54,0 sek.

Boks

MECZ BRADDOCK — LOUIS DOJDZIE DO SKUTKU?

Nowojorska komisja bokserska postanowiła zezwolić na towarzyski mecz bokserski Braddock — Louis pod warunkiem, że Braddock złoży natychmiast gwarancję finansową w wysokości 5 tys. dolarów i podpisze zobowiązanie rozegrania w dniu 3 czerwca w Nowym Yorku meczu bokserskiego o mistrzostwo świata ze Schmelingiem. Mecz Braddock — Louis, jak wiadomo, ma się odbyć w Atlantic City. Za to spotkanie Braddock ma otrzymać 400.000 dolarów. Po zezwoleniu nowojorskiej komisji bokserskiej, Braddock musi jednak otrzymać zezwolenie i ze strony Madison Square Garden, z którym Braddock ma podpisany kontrakt.

Różne wiadomości

KLUBY FRANCUSKIE ZAKUPUJĄ POLSKICH GRACZY.

Znany polski gracz emigracyjny Snella zakupiony został ostatnio przez jedną z najlepszych francuskich drużyn zawodowych, Olympique Lillois, który wraz z klubem Racing (Strasburg) posiada w r. b. największe szanse na zdobycie mistrzostwa Francji.

Jest to już trzeci z kolei Polak, który grać będzie w Olympique Lillois, gdyż klub ten zakupił nadto polskich graczy Woźniaka i Walczaka.

MŁODZIEŻ ŻEŃSKA WYCOFANA Z NIEMIECKICH KLUBÓW SPORTOWYCH.

Zapoczątkowana z dniem 1 sierpnia b. r. akcja scentralizowania całkowitego wychowania młodzieży niemieckiej w szeregach partyjnych, rozszerzona została ostatnio i na młodzież żeńską. Do dnia 1 grudnia br. rozwiązane być mają sekcje młodzieży żeńskiej do lat 14-tu, istniejące dotychczas przy klubach sportowych. Młodzież ta włączona będzie do szeregów partyjnego B. D. M. (Bund Deutscher Maedel).

Ostatecznym celem podjętej akcji jest usunięcie młodzieży do lat 14-u z pod wpływu klubów sportowych i oddanie jej pod wyłączny wpływ partii hiszpańskiej.

NIEWIDOMY ZDOBYWCA ODZNAKI SPORTOWEJ.

W tych dniach niewidomy lekkoatleta niemiecki Schmidt zdobył w Magdeburgu państwową odznakę sportową.

W czasie biegu na 100 m. (na odznakę) niewidomy zawodnik biegł za zawodnikiem widzącym, który miał przytwierdzone do nogi dzwonki. Dzwonki te dźwiękiem swym orientowały niewidomego co do kierunku biegu. Na dystansie tym Schmidt uzyskał 13,4 sek.

Inne wyniki niewidomego zawodnika na odznakę są następujące:

300 m. pływanie — 8:56 sek. (obow. minimum 9 min.). W tej konkurencji Schmidt również posuwał się za zawodnikiem, który trzymał w ręce kij bambusowy z dzwonkami.

Wreszcie niewidomy zawodnik przebył na rowerze 10.000 m. w czasie 48.54 sek. Bieg ten odbył się po jezdni ruchliwych ulic. Niewidomy zawodnik miał obok siebie z dwóch stron kolegów kolarzy widzących, [illegible]

Gry sportowe

WĘGIERSCY KOSZYKARZE PRZEGRYWAJĄ W WARSZAWIE

W Warszawie rozegrany został w sobotę wieczorem międzynarodowy mecz koszykówki pomiędzy reprezentacją Budapesztu a warszawskim AZS. Zwyciężyli zdecydowanie stołeczni akademicy w stosunku 49:21 (16:9).

Hokej

CRACOVIA REMISUJE Z KATOWICKIM DĘBEM.

W sobotę wieczorem na sztucznym lodowisku w Katowicach rozegrane zostały towarzyskie zawody pomiędzy Cracovią a miejscowym Dębem. Zawody przyniosły wynik bezbramkowy 0:0.

KRONIKA KRAKOWSKA

Dalsze obrady Rady miejskiej w Krakowie

W ciągu dalszych obrad Rady miejskiej przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem magistratu o wyasygnowanie 100 tys. zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos tow. Szumski. Mówca w dłuższem przemówieniu porusza problemy naszej polityki zagranicznej. Polska musi przeciwstawić się imperializmowi Trzeciej Rzeszy. Stamtąd grozi nam niebezpieczeństwo. Blok Rzym — Berlin — Tokio stanowi groźne niebezpieczeństwo dla pokoju świata. Polska musi zbliżyć się do demokracji zachodu, musi przystąpić do bloku pokojowego, stanąć w szeregu tych państw, które bronią pokoju.

Hitleria wyciąga ręce po Gdańsk. Wielka obawą napawa nas polityka „flirtu" z Niemcami, która może nas drogo kosztować. Gdańsk ma się stać punktem oparcia i bramą wypadową — dla imperializmu niemieckiego.

Jeśli naprawdę chcemy sprostać wielkiemu zadaniu wzmocnienia obronności kraju, musimy przedewszystkim rozwiązać problemy gospodarcze, społeczne i polityczne. Bez tego rozwiązania nie może być mowy o obronności. To może dokonać tylko Rząd, oparty o zaufanie szerokich mas ludowych. Musimy przeciwstawić się zakusom nacjonalistycznym, faszystowskim i antysemickim.

Mówca w dobitnych słowach potępił antyżydowskie burdy na uniwersytetach. Wolność demokracja, Socjalizm — oto hasła o które będziemy walczyli.

Wołając „precz z łapami od Gdańska", jednocześnie wołamy: o Wolność, o Rząd robotniczo-chłopski.

Imieniem klubu BB. zabrał głos b. min. prof. dr. Komarnicki, który, powołując się na analogie historyczne zaznaczył, że Polsce zagraża niebezpieczeństwo zarówno ze strony Niemiec, jak też i Rosji. Musimy być gotowi do odparcia ataku i musimy powiedzieć całej Europie, że nie pozwolimy odebrać sobie niepodległości.

Następnie r. m. dr. Kuśnierz (Ch. D.), jak zwykle mówi o „żydo - komunie, o katolickiej, narodowej Polsce" i nic więcej.

Przemówienie dr. Kuśnierza spotkało się z dobitną i ostrą odpowiedzią tow. Stańczyka.

Polskę wywalczył lud pracujący., Pierwsza PPS. wypisała na swoim sztandarze hasło niepodległości Polski. W imię tego hasła i w imię idei socjalistycznej ginęli bojowcy PPS. Dzisiaj najwięcej krzyczą o patriotyzmie ci, którzy w czasach zaborczych prowadzili politykę ugody. Poza nielicznymi wyjątkami i kler uprawiał politykę lojalizmu wobec zaborców. Wyzyskuje się dziś katolicyzm, religię dla celów politycznych. Nadużywa się zasad nauki Chrystusa, głoszącej miłość bliźniego, dla wypalania nienawiści. „To, co wy robicie, jest pospolitą demagogią, obliczoną na naiwność nieuświadomionych ludzi". Klasa robotnicza nie da się uwieść takim frazesom. Ona kroczy pod czerwonymi sztandarami Socjalizmu i pod tymi czerwonymi sztandarami zwycięży. (Oklaski).

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał dr. Schwarzbart (sjonista), który imieniem klubu żydowskiego zgłosił akces do akcji na rzecz F. O. N. „Nie pozwolimy na to, aby w nas zabito uczucia patriotyzmu polskiego". Mówca rozprawiał się z argumentami antysemickimi, oraz krytykował przemówienie dr. Kuśnierza,

Tow. Cekiera wskazał na zakłamanie i obłudę burżuazji, która wykorzystuje hasła obrony kraju dla swoich b. przyziemnych celów. Obronić kraj może tylko chłop, robotnik i inteligent pracujący, którzy tyle razy składali ofiary na ołtarzu wolności. Ci, co „żywią i bronią, mają wyłączną legitymację do rządzenia krajem". Tow. Cekiera krytykuje ustroje faszystowskie i wskazuje na niebezpieczeństwo, grożące ze strony faszyzmu. Wotując za dotacją na F. O. N., bynajmniej nie rezygnujemy z naszej walki o Polskę Ludową, o Polskę Socjalistyczną.

Skolei przemawiali r. m. dr. Bogdanowski, ks. dr. Niemczyński, ks. Moliński, którzy wystąpili w obronie kleru.

Debatę zakończył r. m. dr. Czuchajowski, który nawoływał do powszechnej zgody.

Dotację na F. O. N. uchwalono jednomyślnie.

SPRAWA BEZROBOCIA.

Przy uchwalaniu zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy w wysokości 180 tys. zł., zabrał głos tow. dr. Drobner, który omówił problem bezrobocia i pomocy dla bezrobotnych.

Środki na zatrudnienie bezrobotnych są stanowczo za skromne. Do tej sumy pożyczkowej należałoby dodać jeszcze jedno lub nawet dwa zera. Mówca wskazał na anomalie przy zatrudnianiu robotników przez Fundusz Pracy. Niewiadomo kto jest pracodawcą gmina czy Fundusz Pracy.

W dalszym ciągu mówca podniósł brak jakiegokolwiek planu pracy, brak przewidywań. To co się robi, to są tylko paliatywy, które nie uleczą choroby.

„Sanacja" nie stworzy planu;— plan konkretnego rozwiązania wielkich problemów mają socjaliści. My ten plan realizujemy bez was i przeciw wam. Dla głodnych i biednych zajaśnieje jutrzenka swobody, szczęścia i sprawiedliwości.

Imieniem klubu radnych PPS. i Bundu tow. Drobner złożył wniosek nagły w sprawie pomocy zimowej dla bezrobotnych. Wniosek ten zamieścimy oddzielnie.

Tow. Stańczyk przedstawił wyzysk pracy, stosowany przez Fundusz Pracy. To, co daje się robotnikom zatrudnionym przez Fundusz Pracy, jest nędznym ochłapem. Ta droga prowadzi do generalnej obniżki płac, a w konsekwencji do jeszcze większej pauperyzacji klasy robotniczej. Nawet ten ochłap uważa się za jakąś łaskę dla bezrobotnych. A wszak bezrobotni nie są żebrakami, nie wyciągają ręki po jałmużnę, oni żądają pracy i mają do tego prawo. Walkę z bezrobociem i akcję na rzecz pomocy bezrobotnym należy oprzeć na innych zasadach, przedewszystkim na opodatkowaniu ludzi bogatych.

Po kilku wyjaśnieniach przez dr. Kaplickiego Rada uchwaliła wnioski magistrackie.

Przy omawianiu sprawy gwarancji dla pożyczki tramwajowej tow. Szumski zażądał sprawozdań z gospodarki Miejskiej Kolei Elektrycznej jak również z tych wszystkich przedsiębiorstw, w których gmina ma udziały. Prezydent Kaplicki oświadczył, że takie sprawozdania będą złożone.

Po przyjęciu kilku spraw przewodniczący odczytał wnioski, które wpłynęły do prezydium.

Poza wnioskiem w sprawie pomocy dla bezrobotnych klub radnych PPS. postawił wniosek nazwania jednej z ulic miasta ulicą Ignacego Daszyńskiego. (Wniosek ten podajemy na innym miejscu). Klub radnych żydowskich postawił wniosek o nazwanie ulicy imieniem dr. Ozjasza Thona. Wreszcie wpłynął wniosek klubu BB. w sprawie sprzedaży obrazów augustiańskich.

Po wyczerpaniu porządku dziennego prezydent zamknął posiedzenie.

Stowarzyszenie Stenografów - Praktyków, Kraków, urzadza
BEZPŁATNY PROPAGANDOWY KURS STENOGRAFII DLA WSZYSTKICH.

Wpisy i informacje od 24—30 listopada 1936, u sekretarza, Kraków, Śląska 6 m. 8a od 10—12 godz. przedpł.

Dwa zamachy samobójcze

W sobotę dzielnica żydowska została poruszona dwoma zamachami samobójczymi.

Na ulicy Wrzesińskiej 5, 22-letni handlowiec, Mozes Künstlinger, napił się, w celu samobójczym, większej ilości esencji octowej.

Po przybyciu pogotowia i udzieleniu ofierze pierwszej pomocy Künstlingera przewieziono do szpitala.

Drugi zamach samobójczy nastąpił na ul. Sebastiana, gdzie pozostający bez zajęcia 25-letni Salomon Sonnenschein wyskoczył z okna 2 piętra klatki schodowje, doznając ogólnych kontuzyj. Ofiarę wypadku przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala.

Po morderstwie pod Oświęcimiem

W związku z bestialskim morderstwem w Brzezince pod Oświęcimiem, dokonanym na osobie Karola Radwańskiego, policja śledcza w Białej dokonała aresztowania sprawcy tego mordu, 42-letniego Jana Goca.

W wyniku dochodzeń stwierdzono, że Goc tępym żelazem rozpłatał czaszkę Radwańskiemu, a następnie kilkadziesiąt metrów wlókł trupa, chcąc go zawlec na tor kolejowy, ażeby upozorować samobójstwo. Morderca został najprawdopodobniej spłoszony i trupa porzucił.

W nocy morderca Radwańskiego powiesił się w areszcie policyjnym w Oświęcimiu.

Otwarcie nowej linii tramwajowej

W sobotę 21 b. m. nastąpiło — otwarcie nowej linii tramwajowej nr. 2. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, wojskowości, Zarząd miasta i Rada miejska.

Przy ul. Straszewskiego wybudowali robotnicy bramę, umajoną zielenią i ubraną girlandami. Obok stanęły przybrane w barwy Krakowa trzy wozy tramwajowe. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: nacz. inż. Boratyński, wiceprezes dr. Radzyński, przedstawiciel tramwajarzy i robotników. Następnie zebrani przejechali wzdłuż trasy. Na pl. Kazimierza ks. Moliński dokonał aktu poświęcenia, wygłaszając przytym dłuższe przemówienie. Na zakończenie przemówili: dr. Radzyński i prezydent dr. Kaplicki. Podczas uroczystości przygrywała orkiestra tramwajarzy.

Krakowscy historycy sztuki
wobec sprawy obrazów augustjańskich

Na odbytem w ub. czwartek specjalnem posiedzeniu Oddziału Krakowskiego Polskiego Związku Historyków Sztuki, powzięto jednomyślnie następującą uchwałę:

„Wobec niesłychanego, świeżo zaszłego wypadku usiłowanego wywiezienia z Krakowa jedynego u nas w swoim rodzaju cyklu zabytków malarstwa średniowiecznego, Oddział Krakowski Polskiego Związku Historyków Sztuki na posiedzeniu odbytem w dniu 19 listopada 1936 r. stwierdza, że ruchome zabytki artystyczne i historyczne znajdujące się w Krakowie, stanowią nietylko z naukowego, lecz i z narodowo - kulturalnego punktu widzenia nienaruszalną całość z zabytkami budownictwa, której każde zakłócenie grozi nieobliczanemi stratami dla historycznego obrazu miasta.

Zebrani na tem posiedzeniu członkowie Pol. Związku Historyków Sztuki zwracają się zarazem z jednomyślną uchwałą do p. prezydenta m. Krakowa z gorącą prośbą, aby zechciał uczynić wszystko co możliwe w celu wykupienia przez Gminę Miasta Krakowa obrazów augustjańskich z rąk antykwarza i przekazania ich do Muzeum Narodowego w Krakowie".

Radio krakowskie

ŚRODA, 25 listopada.

6.30 Audycja poranna. 7.25 Kilka informacyj. 7.30 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Kwartet Zygmunta Schatza. 12.40 „O baranie". 14.00 Wiadomości gospodarcze. 14.05 Płyty. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Pogadanka KKO. 15.20 Koncert. 15.30 Płyty. 15.55 Skrzynka ogólna. 16.05 Wiadomości z dnia... 16.10 „Gdy wielcy ludzie byli mali". 16.40 „Jesień w pieśni". 17.00 „O pracy dla żołnierzy zwolnionych z wojska". 17.15 Koncert chóru ukraińskiego. 17.50 „Miesiąc Polaków". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Płyty. 18.50 „O zarządzeniu gospodarstwem". 19.00 „Kanada pachnie żywicą". 19.20 „Skrzynia bronowiska". 20.35 Chwila Biura Studiów. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 „Opowieść o Chopinie". 21.45 Koncert kameralny. 22.20 Teatr Wyobraźni p. t. „Głos z oddali".

Dyżury lekarzy

Dnia 24 listopada—noc:

Dr. Hollander Erna, Karmelicka 48, tel, 147-34.

Dr. Dornfeld Henryk, Dwernickiego 6.

Dr. Neuwelt St., Zamojskiego 28, tel. 124-47.

Dr. Walewski St., Łobzowska 27, tel. 155-50.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego odbywają się próby z komedii Letraz Desty'ego i R. Blum'a p. t. „Arycyszofer Ewa", której premiera odbędzie się w środę.

„Kariera Alfa Omegi", satyryczny wodewil w 12 obrazach Mariana Hemara i Juliana Tuwima, z muzyką Leona Boruńskiego i Henryka Warsa, w reżyserii Fryderyka Jarosy'ego, odegrany będzie kilkakrotnie w teatrze miejskim im. J. Słowackiego w wykonaniu całego zespołu teatru „Cyrulik Warszawski". W rolach głównych wystąpią: Dymsza, Znicz i Brochwiczówna.

Premiera tego wodewilu, który był sensacją stolicy (przeszło 150 razy z rzędu), odbędzie się w poniedziałek 30 b. m.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś ukaże się po raz ostatni doskonała rewia p. t. „Na wesoło".

DZIŚ DRUGI i OSTATNI WYSTĘP TEATRU DLA DZIECI T. ORTYMA. Dziś o godz. 3½ po poł. ostatni występ teatru dla dzieci T. Ortyma. Wystawiona będzie fantastyczna bajka „Szklana góra" Bilety do nabycia w kasie „Bagateli".

TRADYCYJNA PARADA PARODYJ. Dziś o godz. 19.15 odbędzie się w sali Kopernika Coll. Nov. U. J. tradycyjna parada parodyj. „Literatura trzeszczy. PAL humoru i satyry. Mrowisko literackie i polityczne. Trutnie aktualności::. Mówią: Kazimierz Barnaś, Zygmunt Fijas, Wincenty Kuglin, Julian Szynalik. Rysuje Tadeusz Łakomski. Urządza Klub Lit.-Art. „Volty".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Załoga", „Kaprys Madame Pompadour".

ATLANTIC: „Maria Link" i „Ucieczka ku szczęściu".

BAGATELA: „Całe miasto o tem mówi" i rewia „Na wesoło".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Karjera" — Martha Eggerth.

STELLA: „Zbieg z Jawy".

KINO - MUZEUM:: „Dzień wielkiej przygody".

PROMIEŃ: „Wierna rzeka".

STELLA: „Noc weselna" i „Sobowtór".

ŚWIT: „Jej wysokość tańczy walca".

UCIECHA: „Kain i Mabel".

WANDA: „Pan z milionami".

Lokal redakcji i administracji „Naprzodu" w Krakowie mieści się przy ul.
ŚW. TOMASZA 11a,
pierwsze piętro w oficynie.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

KRONIKA ŚLĄSKA

Echa pogrzebu zastrzelonego przemytnika

Przed kilku miesiącami został zastrzelony na granicy w Pawłowie bezrobotny Lipus, trudniący się przemytem. W pogrzebie zamierzała wziąć udział większa grupa bezrobotnych, trudniących się przemytem. O zamiarze bezrobotnych doniesiono policji, która odgrodziła bezrobotnych od pochodu żałobnego. Sprawa ta narobiła dużo wrzawy, gdyż bezrobotni, zatrzymani przez policję głośno wyrażali swe protesty.

W związku z tymi wypadkami oskarżył prokurator bezrobotnego Nierychłę z Pawłowa o podburzanie bezrobotnych i agitację komunistyczną. Na rozprawie sądowej zeznawali świadkowie oskarżenia, że Nierychło jest komunistą, że rozdzielał bibułę komunistyczną i wygłaszał podburzające przemówienia. Nierychło zaprzeczył temu, jednak sąd dał wiarę policji i zasądził Nierychłę na 3 lata więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

Kradną już wieńce z mogił...

Na cmentarzu w N. Bytomiu skradli nieznani sprawcy 15 wieńców z mogił. Czyn ten wywołał powszechne oburzenie. Istotnie trudno wytłumaczyć kradzież wieńców z mogił.

Katastrofa samochodowa

W piątek wieczorem o g. 21 na szosie pod Brzęczkowicami koło Mysłowic wydarzyła się katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą duże ofiary.

Samochód osobowy Śl. 3577, przy wyprzedzaniu przejeżdżającej furmanki wpadł z tyłu na wóz i roztrzaskał się.

Pod gruzami rozbitego samochodu znaleźli się dwaj pasażerowie. Józef Brandys z Imielina i Jan Zieliński z Mysłowic. Brandys wyszedł z bardzo ciężkimi ranami głowy, a Zieliński z lżejszymi. Zielińskiego opatrzono na miejscu, zaś Brandysa odstawiono do miejscowego szpitala, gdzie natychmiast dokonano operacji wyjęcia tkwiących w głowie odłamków szkła. Kierowca samochodu Kutny oraz woźnica furmanki Stanisław Herret z Imielina, wyszli z katastrofy bez szwanku.

Skutkiem zderzenia furmanka została poważnie uszkodzona.

Przyjęcie nowych robotników
w fabryce Azotów w Chorzowie

W najbliższych dniach dyrekcja fabryki Azotów w Chorzowie uruchomi piec do wyrabiania karbidu. Piec ten został, z powodu braku zamówień unieruchomiony w roku 1928.

Dyrekcja chce przyjąć do tego pieca 100 robotników, przy czym uwzględni robotników, którzy już w tej fabryce pracowali.

Dla czego nie buduje się
w Lipinach baraków dla bezdomnych?

Swego czasu uchwaliła rada komisaryczna gminy Lipiny budowę kilku baraków dla bezdomnych. Od powzięcia tej uchwały minęło już kilka tygodni, ale dotąd niewiadomo, czy jeszcze w bieżącym roku gmina przystąpi do budowy.

Podobno nie zgłosił się ani jeden budowniczy do wykonania tych prac. Trudno jednak uwierzyć, by na G. Śląsku nie było budowniczych, którzy zechcieliby się tej pracy podjąć. Przecież tylu ich skarży się na brak zamówień!

Kopalnia „Szczęście Luizy"
nadal pod Zarządem Przymusowym

Pomimo pewnej poprawy sytuacji na kopalni „Szczęście Luizy" w Szopienicach, uchwalił Sąd przedłużenie Zarządu Przymusowego na dalszy 1 rok.

Jak słychać, zamierza Zarząd wypłacić robotnikom część zaległych zarobków. Zaznaczyć trzeba, że załoga domaga się swych ciężko zapracowanych zarobków już od długiego czasu, jak dotąd jednak — bezskutecznie.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.